

TYGODNIK SANOCKI

www.tygodniksanocki.eu

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 28 (818)

13 LIPCA 2007 R.

Cena detaliczna 2 zł w tym VAT 7%

4

Zapachniało

Van Gogiem

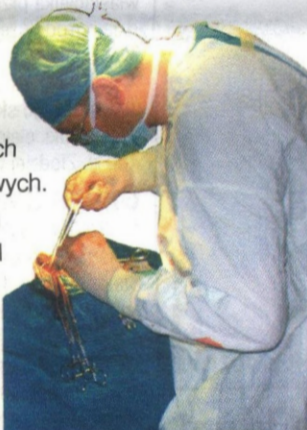
Przestrzenie – pod takim tytułem, w ramach II Letnich Konfrontacji Artystów Sanockich, otwarto w BWA wystawę, na której swoje prace prezentuje ósemka rodzimych twórców.



6

Lekarze wracają do pracy

Po 10-dniowych twardych negocjacjach lekarze zawiesili akcję strajkową do 31 sierpnia. To jest czas na wprowadzenie ich rozszerzeń placowych. Od poniedziałku – 16 lipca szpital ruszy w pełnym swoim składzie na najwyższych obrotach.



7

Oddalony pozew

Muzeum Historyczne wygrało sądowy spór z marchandem Piotrem Dmochowskim. – Zgodnie z wolą Beksińskiego obrazy artysty zostaną w Sanoku – nie kryje radości Wiesław Banach.



Wcisnęli bubel i naciągnęli na kredyt

Wparowali do mieszkania pani Heleny niczym gangsterzy i zabrali się do roboty. Na nic zdali się jej protesty, że na razie nie zgadza się na wymianę drzwi. „Fachowcy” zrobili swoje i zażądali pokwitowania odbioru usługi. Roztrzęsiona kobieta podpisała podsunięty dokument, nie wiedząc, że podpisuje umowę kredytową. Ostatecznie drzwi warte 200 zł kosztowały ją 1900 zł.

– Wpadłam, jak śliwka w kompot. Trudno opowiedzieć, ile nerwów, zdrowia i pieniędzy kosztowała mnie ta sprawa, a ten drań, właściciel firmy z Oleśnicy, chodzi po świecie i śmieje się ze sprawiedliwości! Co z tego, że sąd nakazał zwrot nadpłaconej kwoty, kiedy komornik nie ma z czego jej ściągnąć – wspomina przeżyty koszmar starsza pani.

Antywłamaniowe, pierwszej jakości

Maj 2003 roku był dla pani Heleny feralny. Upadła w mieszkaniu, doznając złamania kości udowej. Spędziła w szpitalu prawie cały miesiąc. Po przebytej operacji z trudem dochodziła do siebie, mając świadomość, że w tym wieku – miała 72 lata – może nie odzyskać sprawności.

W tym czasie do mieszkającej z nią córki Zofii zgłosiła się firma z Oleśnicy, oferując wymianę drzwi wejściowych na antywłamaniowe. Miał to być produkt z najwyższej półki, ze specjalnym zamkiem. Pani Zofia dała się skusić z zastrzeżeniem, że prace zostaną wykonane w sierpniu, gdyż udaje za granicę. Jednak kilka dni po jej wyjeździe pracownicy firmy nieoczekiwanie pojawili się w mieszkaniu i pomimo zdecydowanego protestu starszej gospodyni, zabrali się do pracy. – Dopiero co wróciłam ze szpitala. Nie byłam w stanie samodzielnie poruszać się i brałam silne leki przeciwbólowe. Córka nie

mówiła mi o swoich planach, dlatego powiedziałam, że absolutnie nie zgadzam się na wymianę drzwi. Oni jednak zignorowali moje zdanie i zaczęli demontaż – wspomina sytuację rodem z filmów absurdu. Przez kilka godzin leżała w kurzu i hałasie, modląc się, aby wersalka nie zajęła się od spadających iskier. – Usłyszałam, że jak zacznie się palić, to wyniosą mnie na korytarz albo podwórko – uzupełnia roztrzęsiona. Po skończonej pracy zażądali od niej dowodu osobistego i podpisania odbioru usługi.

Zwykły bubel

Kiedy trochę wydobrzała i zaczęła poruszać się po mieszkaniu, stwierdziła, że założono jej zupełnie zwykłe drzwi. Żadne antywłamaniowe, tylko najtańsze, jakie można kupić w każdym sklepie budowlanym. Wystarczyłoby mocniejsze kopnięcie, aby zrobić w nich dziurę. Drzwi otwierały się w niewłaściwym kierunku, umożliwiając wtargnięcie każdego intruza. „Fachowcy” wydarli też próg, pozostawiając kilkucentymetrową szparę, od której ciągnęło z korytarza, i uszkodzili boazerię.

Pani Helena natychmiast zgłosiła reklamację, dzwoniąc pod podany numer komórkowy. Za każdym razem zgłaszający się człowiek zbywał ją różnymi wymówkami, a po miesiącu numer zamilkł. Została z bublem, spartaczoną robotą i potężnym rachunkiem za telefon. A już zupełnie załamała się, kiedy wyszło na jaw, że złożony przez nią podpis posłużył oszustom do wyludzenia kredytu. Spłacała



Jeszcze nigdy w swoim długim życiu pani Helena nie padła ofiarą tak perfidnego oszustwa.

go przez następne 24 miesiące, płacząc z nerwów i bezradności.

Komornik rozkłada ręce

Sprawa trafiła do powiatowego rzecznika praw konsumentów. Niezjący już Józef

Michalewski z energią przystąpił do działania. Stwierdził, że umowa zawiera braki formalne i niejasne sformułowania.

Dokończenie na str. 7

Revolucja w spółdzielniach

Mieszkania za grosze

Znowelizowana ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych, która wejdzie w życie 31 lipca br., określana jest mianem rewolucyjnej. Dzięki niej tysiące osób mających mieszkania lokatorskie otrzymają możliwość wykupienia ich na własność za kilkaset złotych. – Do tej pory nie było mnie na to stać, ale teraz – nawet gdybym miał pożyczyć pieniądze – to tak zrobię. Własne mieszkanie to zawsze własne, prawda? Jak będę właścicielem, będę mógł z nim zrobić, co mi się spodoba. Będę chciał sprzedać, to sprzedam albo dzieciom dam. I nikt mi nie zabroni, bo będzie moje – podkreśla z zadowoleniem pan Józef, mieszkaniec jednego z bloków na osiedlu Słowackiego.

W latach 60.-90. ubiegłego wieku spółdzielnie budowały mieszkania za tanie kredyty państwowe, które w części spłacali spółdzielcy w ramach czynszu. Połowa tego kredytu była umarzana przez państwo względem spółdzielni,

ale nie wobec lokatorów. Jeśli ci decydowali się na wykup mieszkania, musieli spłacić umorzoną część kredytu. Dotychczas spółdzielca wpłacał różnicę między wartością rynkową mieszkania a zwaloryzowanym wkładem mieszkaniowym.

Przy 50-procentowej bonifikacie kosztowało to w Sanoku maksymalnie do dwudziestu kilku tysięcy złotych. Teraz – zgodnie z nowelizacją – spłaci część umorzonego kredytu po cenie nominalnej, czyli takiej, po której bank udzielił kredytu spółdzielni,

finansując w części koszty budowy. Jeśli spółdzielnia mieszka w lokalu wybudowanym przed 1990 rokiem, wykup mieszkania kosztować go będzie od kilku (!) do kilkuset złotych.

Dokończenie na str. 6

Nowo otwarta apteka OMEGA



Dobre ceny, fachowa i miła obsługa

pon.-pt. 8-18 sob. 8-13
Sanok, ul. Lipińskiego 16

ZAPRASZAMY

SPEEDWAY ECONOMY 256 KB/S
ZA 25 ZŁ MIESIĘCZNIE PRZEZ CAŁY ROK. STOP.

Air Bites Polska

0 801 080 000

+48 12 398 77 77

Zamów już dziś!

www.airbites.pl

airbites.net



Za każdego nowego klienta, który podpisze umowę z Air Bites Polska polecający otrzyma 10% zniżki w opłacie abonamentowej.

NAMÓW SĄSIADA i płać mniej.

Pozdrawiam Zdzisław

Całodobowe
Biuro Obsługi
Klienta
Air Bites Polska:
0 801 080 000

Notowania „TS”

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

GANIMY: Władze miasta za niepodjęcie wysiłku naprawy drogi prowadzącej z Białej Góry w kierunku Międzybrodzia. Mowa o kilkusetmetrowym jej odcinku z Białej Góry do miejsca, od którego droga ta ma nawierzchnię asfaltową, wykonaną przez Gminę Sanok w ramach zdobytych nań środków europejskich. Aby dotrzeć do gładkiej drogi, trzeba pokonać kilkaset metrów dziurawej drogi żwirowej, spowitej w kurzu, bądź pełnej błota i kałuż. A jest to jedyny w zasadzie szlak rowerowy, bardzo uczęszczany przez sanoczan. Wypadałoby zatem uczynić go godnym nazwy „droga rowerowa”. Zwłaszcza, że mamy ambicje nazywać się miastem turystycznym. A przecież turyści to nie tylko ci, którzy jeżdżą autokarami.

CHWALIMY: Tych wszystkich, którzy przyczynili się do zakończenia akcji strajkowej i podpisania porozumienia w sanockim szpitalu. Słowa uznania i szacunku kierujemy zarówno do strajkujących lekarzy, kierownictwa szpitala, jak też sprawującego pieczę nad SP ZOZ starostwa. Dzięki Wam od dnia 11 lipca 2007 roku Sanok jest zdrowszy! Ludziom bowiem potrzebne jest przekonanie, że nad ich zdrowiem ktoś czuwa, że w razie potrzeby mogą liczyć na szybką i fachową pomoc. A taką daje dobry, profesjonalny szpital. Niekoniecznie w Leśnej Górze. W Sanoku także.



emes

Słowo od Kapelana Naczelnego – wskazania wakacyjne

Ukochani moi Harcerze, Grono Instruktorskie, Druhny i Druhowie! Najdrożsi Rodacy!

Nasz życiowy program brzmi krótko: Harcerz/Harcerka służy Bogu, Polsce i bliźnim. Służba Bogu to odpowiedź na Jego miłość, to słuchanie Jego głosu. 90 lat temu Dobry Bóg przysłał na ziemię niezwykłego Ambasadora. Przyszła na ziemię sama Matka Najświętsza. I to wiecie do kogo przyszła, komu wyjawiała wielkie tajemnice – trojgu dzieciom w małym miasteczku Fatima w Portugalii. Powierzyła im wielkie tajemnice dziejów świata. I prosiła o pomoc. „Pomóżcie zwyciężyć mojemu sercu!” Prosiła o modlitwę, o oddanie się Jej. Prosiła o 5 pierwszych sobót miesiąca ku Jej czci.

Ukochani przyjaciele, w tym roku ten głos nie daje mi spokoju. Maryja i dzisiaj mówi do Ciebie i do mnie: „Pomóżcie zwyciężyć mojemu sercu!”

Hej! Najdrożsi moi słyszycie? Matka Najświętsza prosi nas o pomoc. Każdego z nas.

A więc od dzisiaj Modlitwa, szczególnie Różaniec musi być przy nas i oddanie się Matce Bożej. Powtarzajcie co dnia za Janem Pawłem II – „Maryjo cały jestem Twój. Cała jestem Twoja. Totus Tuus”. I codziennie podejmujemy postanowienia – loda nie zjem, coca coli nie wypiję, język pokonując nie odgrzyzę się. złego słowa nie powiem, będę cierpliwy, mężny, prawdziwie harcerski. A przez 5 sobót miesiąca spowiedź i komunie święta z błaganiem o pokój dla świata.

Sercem i modlitwą wszystkich Was otaczam i gorąco proszę o dar wiernych serc.

Szczęść Boże! Czuwaj!

*Ks. prałat Dzdzisław J. Peszkowski
Naczelny Kapelan ZHP pgK*

Foto śmieszki

A ty myślisz, że ja to kupuję do swego gabinetu? Właśnie chcę wręczyć je radnym. Niech idzie złoto do złota.

Po co panu tyle złotych pucharów? Nie boi się pan, że rada nie zaakceptuje takiego marnotrawstwa pieniędzy?



Szczęścia nigdy za wiele

Aż trzy siódemki w dacie ostatniej soboty sprawiły, że wiele młodych par nawet z dwuletnim wyprzedzeniem rezerwowało dzień ten na swoje zaślubiny, wierząc w magię „siódemkowego” szczęścia.



Co bardziej przedsiębiorczy próbowali ułbić na tym interes, oferując na aukcjach internetowych zarezerwowane wcześniej terminy, jednak z dość mizernym podobno skutkiem. Polacy nie dali się aż do tego stopnia zwariować i choć niektóre Urzędy Stanu Cywilnego przeżywały prawdziwe oblężenie i wydłużyły czas pracy, w innych na gwałt odwoływano śluby, kiedy okazało się, że o ile jedna siódemka uznawana jest za szczęśliwą, to dwie czy trzy koło siebie – już niekoniecznie.

W Sanoku było normalnie, co dowodzi, że nowożeńcy mają zdroworozsądkowe podejście do przesądów, a wiara w szczęście niekoniecznie musi iść w parze z magią liczb. Z trzynastu udzielonych w tym dniu ślubów, zdecydowana większość miała charakter konkordatowy – tylko trzy pary zdecydowały się złożyć małżeńską przysięgę przed urzędnikiem USC. – Było podobnie jak w innych miesiącach. Ani nikogo nie musieliśmy odsyłać z braku miejsc, ani nikt sam z powodu siódemek w dacie nie zrezygnował – mówi Jadwiga Kostaś, zastępca kierownika sanockiego urzędu.

Na ślubnym kobiercu stanęli w tym dniu m.in. Marzena Piskoń i Sławomir Możdżan. – Czekaliśmy na tę datę bardzo długo, uzgadniając termin z księdzem, właścicielem lokalu, zespołem i kamerzystą. Nie było to łatwe. Dlaczego zdecydowaliśmy się na tę datę? Jest szczególna przez trzy siódemki i przez to łatwa do zapamiętania. A dodatkowa porcja szczęścia na pewno nie zaszkodzi – stwierdziła z uśmiechem pani Marzena. Gratulując Młodej Parze, dokładamy i od nas bukiet pełen szczęścia. /jot/

Tak krawiec kraje...

Sanoczanie denerwują się, że wszelkie naprawy chodników prowadzone są kawalkami.

– Ostatni przykład to remont ulicy Zamkowej. Wprowadzono nowe instalacje, położono dywanik, wybrukowano chodniczki. Pięknie. Ale dojechano tylko do krzyżówki z ul. Sobieskiego, zostawiając w dotychczasowym stanie fragment od Sobieskiego do Mickiewicza. Wygląda to okropnie, tak, jakby nikt nie myślał. Bezwzględnie trzeba było zaplanować tę przebudowę do ul. Mickiewicza, zwłaszcza, że wkrótce i tam będą nowe, brukowane chodniki. Jak będzie wyglądał taki strup?

Od redakcji: Podpisując się obydwojma rękami pod tym, zasięgnęliśmy opinii u zastępcy burmistrza Stanisława Czernka. – Zgadza się. Jednakże pieniądze były tylko na ulicę Zamkową, a odcinek, o którym mowa, to już ulica Żwirki i Wigury. Potrzeba na nią ok. 300 tysięcy złotych, których w budżecie na rok 2007 nie ma. A szkoda. emes

Bat na piratów

Od 1 lipca najbardziej niebezpieczne drogi Podkarpacia patrolują nieoznakowane radiowozy z wideorejestratorami, które okazują się nader skutecznym narzędziem w ukrócaniu rajdowych popisów.

W poniedziałek jeden z radiowozów pełnił służbę na drodze krajowej nr 28, na odcinku Krosno-Tyrawa Wołoska. Zarejestrowane przez policyjną kamerę „obrazki” dość drogo kosztowały dwóch kierowców. 28-letni motocyklista z Sanoka, który pruł przez miasto z prędkością 124 km/h, nie zważając na linię ciągłą, zarobił mandat za 700 złotych oraz 15 punktów karnych. Młodszy o cztery lata od sanoczanina mieszkaniec Rzeszowa, którego namierzono w Zarszynie (teren zabudowany), za jazdę hondą z prędkością 158 km/h dostał mandat w wysokości 500 zł oraz 10 punktów.

Jak widać, traktowanie publicznych dróg jak tras rajdowych nie popłaca. /k/

Dziękujemy za „Franię”!

W poprzednim numerze prosił się o pomoc dla pani Ireny, cierpiącej na chorobę Parkinsona. I nie zawiedliśmy się.

W odpowiedzi na nasz apel odezwano się wiele osób. Pani Ewa, która bezinteresownie opiekuje się straszą panią, znalazła potrzebną pralkę „Franię”. Ofiarowała ją pewna mieszkanka Sanoka. Pralka już stoi w mieszkaniu pani Ireny. Dziękujemy.

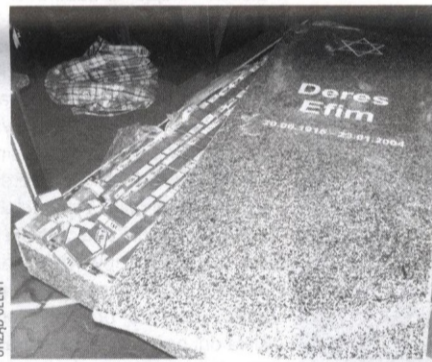
Pozostaje aktualna druga część prośby, dotycząca małej łódki. Gdyby ktoś z Państwa mógł przekazać taki sprzęt, byłibyśmy zobowiązani.

Potencjalnych ofiarodawców prosimy o kontakt z panią Ewą pod numerem 013-464-48-29 po godz. 20. (z)

Czego to ludzie nie wymyślą...

Na trop przemytników wpadli funkcjonariusze Oddziału Celnego w Medyce. Przewożony w ukraińskim autokarze ralsacji Kirovograd – Their nagrobek wzbudził ich podejrzenia. Z wyrytego na wierzchniej płycie napisu wynikało, że przeznaczono go dla konkretnej osoby. Po zdjęciu wieka okazało się, że wewnątrz po brzegi wypełnione jest papierosami.

Zarzut przemytu postawiono kierowcy, który wpłacił dwa tysiące złotych tytułem grzywny, zgłaszając jednocześnie wniosek o dobrowolnym poddaniu się karze. /k/



I znów pijany policjant

W poniedziałek pożegnał się z mundurem kolejny policjant przyłapany na jeździe po pijanemu. Tym razem negatywnym bohaterem okazał się 37-letni pracownik III Komisarzatu w Rzeszowie, namierzony przez sanockich funkcjonariuszy.

Do zdarzenia doszło w piątek wieczorem. Uwagę sanockich stróżów prawa przykuł jadący środkiem ul. Białogórskiej pomarańczowy volkswagen transit, którego manewry zmuszały innych kierowców do salwowania się ucieczką na pobocza. Policjanci zatrzymali furgonetkę do kontroli. Kierujący nią mężczyzna był wyraźnie pijany. O tym jak bardzo „powiedzą” wyniki badań krwi, którą mu pobrano. Nietrzeźwi okazali się także dwaj pasażerowie: 51-letni mieszkaniec Brzozowa, u którego stwierdzono 5,2 (!) promila alkoholu w organizmie – podczas kontroli stracił przytomność i trafił do szpitala – oraz 53-letni mieszkaniec powiatu rzeszowskiego (1,8 promila).

Kierowca okazał się policjantem z 17-letnim stażem. Podobnie jak w przypadku swego sanockiego kolegi – został zwolniony z pracy w trybie natychmiastowym. /jot/

Z POLICJI

Sanok

* Miłośnierny okazał się złodziej, który 3 bm. na ul. Krakowskiej okradł 51-letniego mieszkańca Sanoka, zabierając mu etui z dowodem osobistym, prawem jazdy oraz dowodem rejestracyjnym. Po kilku dniach „zguba” wróciła do właściciela – podrzucono ją w miejscu zamieszkania pokrzywdzonego.

* Na 1.220 zł oszacowano wartość kuchenki mikrofalowej, odtwarzacza DVD, innych elementów wyposażenia oraz artykułów spożywczych, skradzionych (1 bm.) z kawiarni przy ul. Wolnej. Sprawca dostał się do środka po wyważeniu okna. Ślady włamania zauważyli policjanci patrolujący okolicę.

* I znów kolejna sanoczanka padła ofiarą oszusta. Do mieszkania 80-letniej kobiety wszedł nieznany mężczyzna podający się za pracownika instytucji wypłacającej środki unijne. Chwila nieuwagi staruszki wystarczyła, aby z domu zniknęły pieniądze w kwocie 4 tys. zł. Do zdarzenia doszło 4 bm. około godz. 9 na ul. Zamkowej.

* Nieustalony sprawca wykorzystał tłok panujący w autobusie MKS linii 13 i z torebki 30-letniej mieszkanki Sanoka wyciągnął dowód osobisty. Kradzież miała miejsce 5 bm. około godz. 13 na ul. Przemyskiej.

* Z pozostawionego bez opieki plecaka należącego do 29-letniego mieszkańca Świdnika skradziono (5 bm.) portfel zawierający paszport, prawo jazdy oraz 70 zł.

* W nocy z 6 na 7 bm. nieustalony osobnik włamał się do altanki przy ul. Powiekiej, gdzie 48-letnia właścicielka przechowywała narzędzia ogrodnicze. Kobieta stwierdziła, że nic nie zginęło.

* Z niezamieszkałego domu przy ul. Chrobrego skradziono (7/8 bm.) dwa silniki elektryczne o wartości 400 zł. Złodziej wylał drzwi.

Gmina Sanok

* Policja wyjaśnia okoliczności śmierci 58-letniego mieszkańca Stalowej Woli, który najprawdopodobniej podczas jazdy rowerem przewrócił się i spadając, uderzył w betonowe wzmocnienie brzegu rowu. Do tragedii doszło 9 bm. około godz. 21.30 w Mrzygłodzie. Ze wstępnych ustaleń wynika, że mężczyzna pił wcześniej alkohol w miejscowym barze. Co było przyczyną jego zgonu, będzie wiadomo po przeprowadzeniu sekcji zwłok.

* * *

Z czterech pijanych kierowców, których policja zatrzymała w minionym tygodniu, dwóch „zaliczyło” kolizję. Na ul. Krakowskiej spowodował ją 35-letni Jacek K., który kierował BMW, mając 2,058 promila alkoholu. Sprawcę osadzono w PDOZ do czasu wyjaśnienia i wytrzeźwienia. W chwilę później trafił tam również kierujący volkswagenem 55-letni Stanisław M., który doprowadził do kolizji na ul. Jagiellońskiej. Ilość promili też była podobna – 2,079. W ręce policji wpadło także dwóch rowerzystów: na ul. Armii WP – 19-letni Tomasz B. z powiatu brzozowskiego (1,134), a w Wiśloku Wielkim – 50-letni Kazimierz W. (0,525).

TYGODNIK SANOCKI

www.tygodniksanocki.eu

e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Marian Struś. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwartej strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 013 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 013 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 013 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mitec Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 017 852 13 62.

Nie pójdzie pod młotek

Budynek po Komendzie Powiatowej Policji przy ulicy Sienkiewicza zostanie w rękach powiatu i prawdopodobnie zostanie przeznaczony na siedzibę starostwa. Władze wycofały się z lansowanej na początku roku propozycji jego sprzedaży.

Jeszcze w poprzedniej kadencji powiatowi władze podjęły starania, aby należący do skarbu państwa budynek przejąć w posiadanie i zagospodarować na cele administracyjne. Później pojawiła się koncepcja, aby dawną siedzibę KPP sprzedać, o czym „Tygodnik” pisał w jednym z lutowych numerów. Okazało się, że położona w centrum miasta nieruchomość – budynek i działka – mogą być smacznym kąskiem dla inwestorów. Wstępne oględziny fachowców pokazały, że stan techniczny obiektu jest całkiem niezły – mury są zdrowe i niezagrzybiałe – a dodatkowy atut stanowi kubatura (wliczając obszerne piwnice, cztery kondygnacje) i sąsiedztwo sporego parkingu przy ulicy Feliksa Gieł. Słowem, świetna baza pod hotel, bank, biura. Z informacji uzyskanych od starosty wynikało, że nieruchomością zainteresowane są osoby prywatne i instytucje.

Stop sprzedaży

Sprzedaży budynku stanowczo sprzeciwił się Waldemar Szybiak, przewodniczący rady powiatu (zresztą, zgodnie z wytycznymi wojewody, nie można zrobić tego w ciągu pięciu lat). – Włos mi się zjeżył i natychmiast podjąłem



Dyskutując o przyszłości budynku przy ulicy Sienkiewicza, nie wolno zapominać o jego historii. Pochodzący z II połowy XIX w. obiekt przez dziesiątki lat służył aparatowi represji. Mieściło się w nim gestapo, później Urząd Bezpieczeństwa i Milicja Obywatelska, a w końcu Policja. W Sanoku i okolicy do dziś mieszkają ludzie, których bliscy byli katowani w jego podziemiach albo przetrzymywani w stanie wojennym. Przypominać o tym powinna tablica pamiątkowa albo może nawet izba pamięci.

działania, aby wyperswadować ten pomysł. Moim zdaniem byłby to niewybaczalny błąd. Podobny popełnili nasi poprzednicy, sprzedając budynek Pogotowia Opiekuńczego. Zamiast wyzbywać się majątku, co przynosi jednorazowe korzyści, powinniśmy tak nim gospodarować, aby stał się źródłem stałych dochodów dla powiatu – wyjaśnia.

Przewodniczący uważa, że zgodnie z pierwotnym planem budynek po policji powinien być przeznaczony na potrzeby

okazji moglibyśmy postarać się o fundusze zewnętrzne na urządzenie potrzebnych pomieszczeń – tłumaczy. Przy budynku jest także miejsce na 20-30 samochodów, co w sytuacji dotkliwego głodu parkingowego w mieście ma niebagatelne znaczenie.

Nie przejadać tylko zarabiać

Skąd pieniądze na remont, który szacowany jest na około 1,5 mln zł? – Część musimy sami wygospodarować, a część pozyskać z innych źródeł. Na pewno nie powinniśmy sprzedawać na ten cel atrakcyjnie położonych budynków, zwłaszcza tego przy ulicy Kościuszki i należącej do nas kondygnacji w urzędzie miasta. Uważam, że powierzchownie te powinny zostać wydzierżawione i przynosić konkretne kwoty, które mogłyby zostać wykorzystane np. na spłatę kredytu zaciągniętego na remont – uzupełnia nasz rozmówca.

Na razie najpilniejszą sprawą jest zabezpieczenie budynku przed zniszczeniem. Dlatego też podczas ostatniej sesji rada powiatu przeznaczyła 32 tys. zł na odrdzewienie i pomalowanie dachu. Przeprowadzona zostanie również inwentaryzacja, która pozwoli ocenić koszty i zakres remontu.

Jolanta Ziobro

Około 7 tysięcy dowodów osobistych do wymiany

Zadbajmy o własną tożsamość

Przypominamy, że 31 grudnia br. upływa termin ważności starych, książeczkowych dowodów osobistych wydanych w latach 1996 – 2000. Po tym terminie osoby, które nie zdążą tego zrobić praktycznie tracą tożsamość. Nie wybiorą pieniędzy z banku, nie podpiszą umowy, nie będą miały możliwości przemeldowania, nie dostaną kredytu i nie załatwią formalności u notariusza.



Posiadacze około 7 tys. dowodów osobistych wciąż ich nie wymienili. Na razie w punkcie przyjmowania wniosków nie ma kolejek, jeśli jednak wymiana dokumentów ma przebiegać sprawnie, potrzebna jest mobilizacja mieszkańców. – Sukcesywność to jedyna skuteczna recepta – apeluje Janina Kopecka, Naczelniczka Wydziału Spraw Społecznych i Obrony Cywilnej Urzędu Miasta. Łatwo wyliczyliśmy, że sukcesywność oznaczałaby wpłynięcie około 60 wniosków dziennie!

Czas oczekiwania na wydanie nowego dokumentu to około mie-

siąc. Trzeba jednak pamiętać, że gdy w listopadzie napłyne duża liczba wniosków, nikt nie da gwarancji, że ten czas się nie wydłuży.

Urząd Miasta postanowił pomóc sanoczanom. Na stronie UM znajduje się wniosek, który wystarczy wydrukować, wypełnić i osobiście złożyć. Należy także dodać dwa zdjęcia oraz skrócony akt urodzenia (w przypadku osób niezamężnych) lub akt małżeństwa. Dla osób, które urodziły się i brały ślub w Sanoku wystarczy potwierdzenie z Urzędu Stanu Cywilnego. Opłata za złożenie wniosku wynosi 30 zł. Adres internetowy: www.um.sanok.pl

Wakacje z PTTK

Niedziela za miastem



Wraz z sanockim Oddziałem PTTK zapraszamy miłośników pieszych i rowerowych wypraw do wspólnego poznawania najpiękniejszych zakątków Ziemi Sanockiej. Akcja, której z dumą patronujemy, ma już grono stałych sympatyków i cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Zachęcamy do skorzystania z tej ciekawej oferty – naprawdę warto.

W każdą niedzielę wakacji (lipiec-sierpień) organizatorzy zapraszają mieszkańców Sanoka, jak i osoby przyjezdne na wycieczki i spacer po Ziemi Sanockiej. Mogą wziąć w nich udział zarówno amatorzy pieszych wędrówek, jak i dwóch kółek, przewidziane są bowiem także wyprawy rowerowe. Zróżnicowane pod względem trudności trasy dają szansę uczestnictwa zarówno mniej, jak i bardziej wytrawnym turystom. Wszystkie wycieczki i spacer prowadzą doświadczeni przewodnicy, a udział w nich jest bezpłatny! – uczestnicy pokrywają tylko koszty przejazdu i ubezpieczenia. Szczegółowe informacje na ta-

mach „TS” i plakatach oraz w witrynie, biurze i na stronie internetowej PTTK (ul. 3 Maja 2, tel. 013-463-21-71, e-mail: www.pttk.avx.pl).

W najbliższą niedzielę (15 lipca) organizatorzy zapraszają na wycieczkę pieszą, którą poprowadzi Maria Więclawska. Trasa: Sanok (skansen) – Podgaje – Krzyż – Orli Kamień (518 m) – Królewska Studnia – Biała Góra. Czas przejścia – 4 godz. Można zdobyć 13 pkt GOT. Ubezpieczenie i wyżywienie we własnym zakresie. Zbiórka przed mostem na Białej Górze (obok czołgu) i wyjście o godz. 9. Powrót do Sanoka w godzinach popołudniowych.

/Joko/



Maria Więclawska: – Tym razem wędrować będziemy w bezpośredniej bliskości naszego Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka i podziwiać jego piękne położenie. Trasa o wyjątkowej urokliwości – dla wszystkich grup wiekowych. Zapraszam.



Z tygodnia na tydzień przybywa miłośników niedzielnych wędrówek z PTTK. Druga z tegorocznych wycieczek, poprowadzona przez młodą, ale wytrawną przewodniczkę Grzegorzę Surówkę, zgromadziła 23 osoby. Ciekawa trasa od Tarnawy, przez Wielopolę do Zagorza – o wspaniałych widokach i rozległych panoramach – zapewniła uczestnikom wiele niezapomnianych wrażeń.

Będą leczyć interferonem

Sanocki szpital, jako jedna z dwóch powiatowych placówek medycznych na Podkarpaciu, leczyć będzie interferonem – nowoczesnym i bardzo drogim lekiem stosowanym przy schorzeniach o podłożu immunologicznym. – To wyraz uznania NFZ za wysoki poziom leczenia na naszym oddziale chorób zakaźnych – podkreśla z satysfakcją Adam Siembab, zastępca dyrektora ds. lecznictwa.

W Sanoku interferonem leczyć będą pacjenci z wirusowym zapaleniem wątroby typu B lub C, którzy dotychczas mogli liczyć na taką terapię tylko w specjalistycznych klinikach i szpitalach wojewódzkich. – Jest to leczenie długie i bardzo kosztowne, będące często jedyną szansą na przywrócenie zdrowia i zachowanie życia chorego – wyjaśnia dr Siembab. Koszt miesięcznej kuracji wynosi 3-5 tys. złotych. Przekazane przez NFZ pieniądze wystarczą na objęcie nią 5-7 osób do końca roku. Potrzeby są jednak znacznie większe. Ze wstępnych szacunków wynika, że w powiecie sanockim terapię tej może wymagać około dwudziestu pacjentów. – Mamy nadzieję, że w niedalekiej przyszłości będziemy mogli objąć bezpłatnym leczeniem wszystkich, którzy tego wymagają – dodaje dyrektor.

Umowa z NFZ została podpisana w ubiegłym tygodniu. Szpital niezwłocznie przystąpi do procedury przetargowej na zakup leku. Pierwsi pacjenci powinni go otrzymać jeszcze w lipcu.

/Jot/

Oświadczenie

My, niżej podpisani radni Rady Powiatu w Sanoku, pragniemy wyrazić swoją dezaprobatę wobec sposobu przedstawienia przez Telewizję Sanok obrad z sesji Rady Powiatu Sanockiego w dniu 26 czerwca br. Oglądając relację telewizyjną, można odnieść wrażenie, że jedynie aktywnymi radnymi są Ci, którzy wchodzą w skład opozycji.

Należy też stwierdzić, iż wypowiedzi niektórych radnych zostały zaprezentowane wybiórczo, w niektórych przypadkach (w relacji telewizyjnej urywane i przyspieszane) tworzą wrażenie niepełnej, a tym samym nie do końca obiektywnej informacji przekazanej odbiorcom Telewizji Sanok. Można domniemywać, że ma to na celu świadome zdyskredytowanie w oczach sanoczan niektórych radnych.

Mamy nadzieję, że jest to tylko przypadkowy, nie najbardziej szczęśliwy dobór wypowiedzi, a nie wiąże się to z faktem powiązań rodzinno-towarzyskich.

Liczymy na to, że w kolejnych relacjach proporcje te zostaną wyważone bardziej obiektywnie.

W podpisie 11 radnych (Stanisław Gołda, Piotr Konieczny, Wacław Krawczyk, Stanisław Lewicki, Tadeusz Nabywaniec, Ernest Nowak, Wojciech Pajestka, Robert Pieszczoł, Waldemar Szybiak, Piotr Uruski, Zygmunt Żyłka).

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wreszcie udało się sprzedać

Za 707 tys. zł powiat sprzedał dawną siedzibę Państwowej Straży Pożarnej w Olchowcach. Budynek kupił Stomil. W ten sposób historia zatoczyła koło, gdyż do 1991 nieruchomość była własnością zakładu.

Mieściła się w nim siedziba zakładowej straży pożarnej Sanockich Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil”. Po zmianach systemowych i likwidacji straży zakładowych (również w Autosanie), powstała w 1991 roku jedna Zawodowa Straż Pożarna z siedzibą w wykupionej od zakładu strażnicy.

Strażacy użytkowali budynek przez kilkanaście lat. Jesienią 2004 r. przeprowadzili się do pięknej i nowoczesnej siedziby na Dąbrówce, a wiosną 2005 roku komendant wojewódzki przekazał ją samorządowi powiatowemu. Starostwo zorganizowało dwa przetargi na sprzedaż opuszczonego budynku, ale nie było chętnych. Dopiero trzeci, ogłoszony w maju tego roku, przyniósł

rozstrzygnięcie. Zainteresowanie wyraziło dwóch oferentów: osoba fizyczna z terenu Sanoka oraz Stomil. Korzystniejszą ofertę przedstawiła firma i ona też została nowym właścicielem budynku.

Starosta obiecał, że przekaze Powiatowej Komendzie PSP część kwoty uzyskanej ze sprzedaży: 100 tys. zł. – Bardzo ucieszyła nas ta wiadomość, gdyż podjęliśmy starania o pozyskanie samochodu gaśniczego lub specjalistycznego podnośnika. Pierwszy zakup to kwota rzędu 600 tys. zł, a drugi 1,1 mln zł. Gdybyśmy mieli 100 tys. zł, byłaby to mocna karta przetargowa – podkreśla mł. bryg. Krzysztof Dzugan, komendant powiatowy PSP. (z)

OKNA I DRZWI
DREWNO-PCV-AL

Bezpieczny dom to spokojne wakacje

Tylko w lipcu do każdego zakupionego okna otrzymasz dodatkowe zabezpieczenie ROTO SECUSTIC.

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax /013/ 464 03 38
 USTRZYKI DLN., ul. 29 Listopada 2, tel. /013/ 461 46 74
 BRZOZÓW, ul. Kościuszkowski 25, tel./fax /013/ 434 30 15
www.vidok.com biuro@vidok.com

Zapachniało Van Goghiem

W Biurze Wystaw Artystycznych otwarto wystawę w ramach II Letnich Konfrontacji Artystów Sanockich – Przestrzenie. Skojarzeń z postimpresjonizmem holenderskiego mistrza dostarczyły jednak nie tyle prezentowane prace – obrazujące różnorodne kierunki oraz techniki malarstwa, tudzież fotografii – ile wyjątkowej urody ...słoneczniki, którymi organizatorzy, przyjaciele i sympatycy uhonorowali twórców „na wejściu”.

Otwierając wystawę, Agata Sulikowska-Dejena wyjaśniła jej tytuł, odwołując się do zewnętrznego i wewnętrznego otoczenia artystów – przestrzeni, w których tworzą i z których czerpią inspirację. Zaapelowała też do rodzimych odbiorców sztuki: – Kochajcie sanockich artystów, doceniajcie ich i dopieszczajcie, żeby stąd nie uciekali, żeby czuli się spełnieni i zauważeni.

Dość licznie przybyłej na wernisaż publiczności nie trzeba było nawet do tego zachęcać – w większości stanowili ją bowiem stali bywalcy salonów Galerii Sanockiej, będący admiratorami talentu i dokonani sanockich twórców. W roli bohaterów wieczoru wystąpili: Jolanta Jakiel, Tomasz Mistak, Anna Pilszak, Sylwester Stabryła, Jan Szczepkowski, Zdzisław Twardowski, Sabina Wydra i Lucyna Żak.



Sanoccy artyści i tym razem nie zawiedli się na publiczności.

W klimacie towarzyskiego spotkania podziwiano, kontemplowano i komplementowano ich artystyczne wizje, okraszając rozmowy o sztuce tykiem wina i smakowitymi ciasteczkami.

prace prawdziwych artystów, od których my, amatorzy, się uczymy. Takie wystawy są z jednej strony niezwykle inspirujące, z drugiej zaś mają dla mnie i moich koleżanek z warsztatów plastycznych istotny walor edukacyjny. To, że możemy te prace obejrzeć i porozmawiać

z ich autorami, jest dla nas ogromnie ważne i ciekawe – stwierdziła Aleksandra Tabisz. /jot/

Jolanta Jakiel, autorka znanych pasteli z cyklu „Rozmowy w przestrzeni”: – Czym jest przestrzeń? Wszystkim. Jest malowana i pokazywana. Inspiruje do tego, żeby ją przetwarzać, pokazywać w świetle i w cieniu. Nazwałam to w przenośni rozmową, gdyż jest to cykl prac, które rozpoczęłam z przestrzenią. Swoje malarstwo opieram cały czas na problemie światła i cienia – jest to wiodący dla mnie temat, ale uważam, że nie może powstać nic, jeśli się nie zaczepi o przestrzeń. To jest tak szerokie pojęcie, coś tak niesamowicie dużego, że nie sposób tego wyrazić i zamknąć na kartce papieru. Prace są odzwierciedleniem moich nastrojów wewnętrznych i jakiegoś stosunku do danej sytuacji. U podłoża leży nie tyle wena – nigdy tego słowa nie używam – tylko chęć do malowania, która mnie napędza. To nie ma nic wspólnego z nakazem. Raczej z odpowiednią chwilą, którą muszę wylapać.



Z jubileuszową łezką w oku

Swoje losy związało z nim kilka pokoleń Węgrzynów, Skrzypków, Komańskich i wielu innych. Przez kilkadziesiąt lat dali około 400 koncertów, zdobywając laury na licznych przeglądach i festiwalach. Udało się im stworzyć ogromną i piękną rodzinę, która liczy dziś kilkuset członków. O kim mowa? O działającym przy OSP w Nowosielcach Regionalnym Zespole Ludowym Ziemia Sanocka, który obchodzi właśnie jubileusz 35-lecia.

Mimo że los rozrzucił ich po kraju i świecie, licznie stawili się na jubileuszowym spotkaniu. Powitanie, łzom wzruszenia i radości nie było końca, niektórzy – po latach rozstania – mieli kłopoty z rozpoznaniem swych koleżanek i kolegów. Ale wystarczyło imię, nazwisko – i natychmiast błysk zrozumienia rozświetlał twarz. – To ty?! Naprawdę? Niemożliwe!

Jak na okoliczność przystało, nie zabrakło okolicznościowej mszy św., odznaczeń dla zasłużonych, wpisów do Księgi Pamiątkowej, scenicznych prezentacji jubilatów i zaproszonych gości oraz obiadu w gronie zespołowej rodziny. Rocznicowe obchody zwińczyła zabawa – zgodnie z tradycją – do białego rana.

Chodzący na nie m.in. Bronia Mocur, Kryśka Rysz, Ania i Maryśka Michalakówny. Tych ostatnich nie widziałem przez 30 lat! Teraz dopiero przyjechały – jedną poznałem, ale drugiej nie... Miło wspominać tamte lata, mimo że ciągle czegoś brakowało. Pamiętam, jak kiedyś Edward Litwin zdobył z odzysku stroje i instrumenty przekazane przez AGH, gdzie studiował. Dzięki temu wyglądaliśmy wreszcie jak Pan Bóg przykazał – opowiada pan Marek. Z największym sentymentem wspomina jednak panią Helenę Szajnową – miejscową artystkę ludową i regionalistkę. – Pani Helena zbierała stare przyspiewki i piosenki, układała choreografię. Szlagierem było „stare wesele”, z którym występowa-

Na ludową nutę

Przez całe niedzielne popołudnie Bukowsko rozbrzmiewało śpiewem i muzyką ludową. Przyczynkiem ku temu był XII Ogólnopolski Festiwal Bukowskie Prezentacje Folkloru Młodych, w którym wzięło udział prawie 150 wykonawców.

Spory sukces odniosła grająca na skrzypcach Edyta Pałuk z Nowotańca, która zwyciężyła w kat. instrumentalistów. Bardzo dobrze zaprezentowała się tu także Beata Zielonka z Posady Zarszyn (skrzypce), która zdobyła 3. nagrodę. Identyczne miejsce w kat. zespołów śpiewających zajęła Besko z Beska. Wyróżnienie w tej kategorii otrzymali Młodzi Łukowianie z Łukowego.

– Cieszy nas tak liczny udział w festiwalu młodych wykonawców, z których wielu prezentuje wysoki poziom. Cieszy również duża różnorodność repertuaru. Zważywszy na pewien regres muzyki ludowej, należy podkreślić także dużą wartość tego przeglądu, jak zawsze dobrze przygotowanego przez organizatorów – powiedział Stanisław Szabat, przewodniczący jury. /jot/



Urodzie dziewcząt z Lubelszczyzny dorównywał ich talent.

Beata Zielonka: – Na skrzypkach gram od 10 lat, przez 7 chodziłam do szkoły muzycznej w Sanoku, teraz sama próbuję. Myślę, że muzyka ludowa, do której grania zachęca mnie tata – sam gra na kontrabasie, więc można powiedzieć, że to rodzinna tradycja – jest bardzo ciekawa. Lubię ją, choć dyskotekowej też nie unikam. Co roku staram się wystąpić na tych prezentacjach – odniosłam tu już kilka sukcesów.



Kino SDK zaprasza

„Tomiki Mirona Białoszewskiego przepisywaliśmy w czasie studiów ręcznie, w zeszytach” – wspomina pewna polonistka, dziś już na emeryturze. Który jeszcze poeta, pisarz wzbudzał podobne emocje? Herbert, Miłosz, Gombrowicz – ten ostatni dziś, nawet w druku, skazywany jest na zapomnienie i wykreślany z listy lektur ręką tępego urzędnika.

Film Andrzeja Barańskiego o Mironie Białoszewskim i jego przyjaźni z Jadwigą Stańczakową, pokazywany i nagradzany na zagranicznych festiwalach, w Polsce ponad rok czekał na dystrybucję. Takie czasy. Firmy dystrybucyjne, nastawione na łatwy zysk, nie wierzą w powodzenie ambitnego kina. Dlatego „Parę osób, mały czas” to film, który koniecznie trzeba obejrzeć. W Kinie SDK od piątku do niedzieli o godz. 17.

„Przecucie” z Sandrą Bullock w roli głównej to kino, które ambitnie straszy. Dobry scenariusz, świetne aktorstwo – w sam raz na deszczowe wakacyjne wieczory. W Kinie SDK od piątku do niedzieli o godz. 19.

Dla czytelników, którzy zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójne zaproszenia na ww. filmy. (msw)

„TS” zaprasza

Kermesz z Janerką

Stoły zastawione swojskim jadłem, rękodzielnicze kramy, występy kapel ludowych i zespołów młodzieżowych – to tylko kilka atrakcji Kermeszu Karpackich Smaków, który rozpocznie się w najbliższą niedzielę (15 bm.) o godz. 16 w sanockim skansenie.

Na gości, którzy zdecydują się wziąć w nim udział – wstęp wolny! – czekać będą rzeźbiarze, malarze, koronkarki, gamcarze, bibułkarze, producenci wyrobów z drewna i wikliny oraz ekologicznej żywności, a także przedstawicielki Kół Gospodyń Wiejskich. Organizatorzy zadbałi również o strawę dla ducha. Na plenerowej scenie zaprezentują się dziecięce i młodzieżowe zespoły, kapela: Trzcinicoli, Kamrady, Lisznianie, Biesiada oraz zespół

SOUL. Ich występy urozmaicą liczne konkursy dla publiczności oraz inne atrakcje dla dzieci. Gwiazdą wieczoru (20.30) będzie znany muzyk i autor tekstów Lech Janerka.

Organizatorzy – wójt gminy Sanok oraz Gminny Ośrodek Kultury – zachęcają do udziału w imprezie: – Niepowtarzalna atmosfera i ludzie, niezapomniane smaki i zapachy – to znaki rozpoznawcze kermeszu, na który wszystkich serdecznie zapraszamy. /k/

Rzepedzki Jarmark Muzyczny

W najbliższą niedzielę o godz. 14 rozpocznie się Rzepedzki Jarmark Muzyczny. Wystąpią cztery zespoły w oprawie świętego pikniku.

Rozpocznie zespół *Są gorsi* z muzyką biesiadną w wyjątkowo dobrym wydaniu. Kolejną kapelą będzie zespół *Jacyś Kolesie*, prezentujący styl etniczno-rockowy, po czym do akcji wkroczy zespół *Spiral*, grający art-rock. Muzyczną ucztę zakończy *Alex i Przyjaciele*. Alex to muzyk amerykański, który zakochał się w Polsce, a zwłaszcza

w Krakowie i Bieszczadach, gdzie najchętniej muzykuje. Gra rocka i klasycznego rock and rolla.

Jak na jarmark przystało, będą również różnego rodzaju dodatki m.in.: liczne konkursy, wystawa kwiatów z bibuły, loteria fantowa oraz projekcja filmów krótkometrażowych (bar „U Pepka”, w godz. 13-17). Zapraszamy! emes

Festyn w Galerii u Bogusia

W najbliższy weekend w Tyrawie Wołoskiej odbędzie się doroczna impreza plenerowa pn. „XV Festyn w Galerii Plenerowej”, którego hitem będzie wernisaż wystawy „Dzieje Ojca Świętego Jana Pawła II w rzeźbie Bogusława Iwanowskiego”.

Impreza przygotowana została w ramach projektu „Aktywizacja środowisk wiejskich i rozwój produktów turystycznych szansą na rozwój wsi” w ramach programu „Leader” przez Fundację „Pomóżmy Sobie Sami” i gminę Tyrawa Wołoska.

Głównym punktem programu będzie niewątpliwie otwarcie wystawy „Dzieje Ojca Świętego Jana Pawła II” w Galerii Plenerowej Bogusława Iwanowskiego. Ponadto na estradzie „W lipach” swój dorobek kulturalny w ramach programu „Leader” zaprezentują gminy w nim uczestniczące: Besko, Rymanów, Zarszyn i Tyrawa Wołoska. Pojawią się liczne zespoły i kapela ludowe, zaś gwiazdą wieczoru będzie *Druga Maryla*, czyli śpiewający sobowót Maryli Rodowicz. Wszystko to utrzymane będzie w klimacie pikniku z wesołym miasteczkiem, kiermaszami, prezentacjami dzieł artystów ludowych, pokazem sztucznych ogni, a o podniebienia gości zadba Kolo Gospodyń Wiejskich ze swym wyborem swojskim jadłem. emes



Jednym z członków zespołu był przez kilka lat Marek Michalski, który związał się z nim jako 16-letni chłopak. – Jak tam trafiłem? Przez kolegów – jeden drugiego zachęcał. Wtedy młodzież garnęła się do tego. Była to okazja, żeby gdzieś wyjechać. Próby odbywały się w Domu Ludowym.

waliśmy wiele razy. Dzięki temu do dziś nieźle śpiewam i tańczę, odbiegając pozytywnie od normy pospolitych „damsjorów”. Gdyby trzeba było znów wyjść na scenę, ani próby byśmy nie potrzebowali. Towar co prawda już nie ten, ale umiejętności zostały... /joko/

Regionalny Zespół Ludowy Ziemia Sanocka powstał w 1972 roku. W swoim repertuarze ma piosenki oraz tańce z przyspiewkami regionu krośnieńskiego, rzeszowskiego i haczowskiego. Jego skład tworzą obecnie: 11-osobowa kapela, licząca 24 osoby grupa taneczno-wokalna oraz dwoje solistów. Działa również grupa dziecięca i młodzieżowa. Kierownikiem artystycznym jest Edward Litwin, a organizacyjnym – Mieczysław Węgrzyn.

Bieszczadzkie lato z książką

Wszystkich miłośników książek zapraszamy w sobotę do Leska. Na dorocznej imprezie „Bieszczadzkie lato z książką” organizowanej przez wydawnictwo BOSZ stawi się kilkunastu uznanych autorów, a w minitargach książki wezmą udział najbardziej znane wydawnictwa. Zapowiada się wspaniała impreza.

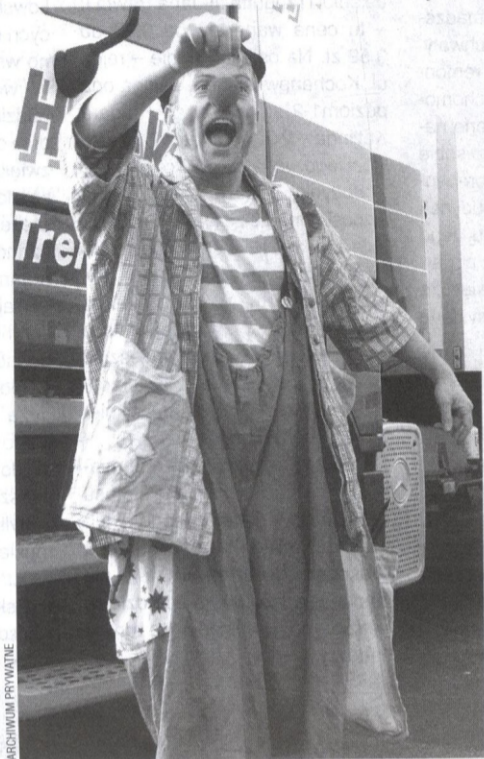
„Biesiada Literacka” BOSZ-a rozpocznie się o godz. 10 od minitargów książki, zorganizowanych na Małym Rynku w Lesku. Zapowiedziały w nich swój udział wydawnictwa: Czarne, Czytelnik, Państwowy Instytut Wydawniczy, Prószyński i S-ka, Publicat, WAB, Wydawnictwo Literackie, Zysk, no i oczywiście gospodarze, czyli BOSZ. Na stoiskach pojawią się autorzy, którzy będą podpisywać swoje książki.

W tym samym czasie w Bibliotece Publicznej (B) i w Bieszczadzkiem Domu Kultury (D) odbywać się będą spotkania z autorami. Oto ich program: **godz. 10.30** – z Marią Iwaszkiewicz rozmawiać będzie red. Krzysztof Masłoń (B), **godz. 11.30** – Jan Paweł II we wspomnieniach Adama Bujaka i Pawła Zuchniewicza (D), **godz. 12.30** – Olgierd Budrewicz, Ignacy Karłowicz i Witold Beres rozmawiają o podróżniczych fascynacjach (B), **godz. 13.30** – Nominowani do Nike – spotkanie z Eustachym Ryłskim, Markiem Nowakowskim i Januszem Andermanem (D), **godz. 14.30** – Z Markiem Krajewskim rozmawiać będzie Tadeusz Górny (B), **godz. 15.30** – Między nami kobietami – spotkanie z Hanną Bakulą, Katarzyną Lengren, Małgorzatą Kalicińską i Katarzyną Sowulą (B), **godz. 16.30** – spotkanie z Januszem Szuberm (Mały Rynek). I na zakończenie o **godz. 16.30** – Z Radkiem Sikorskim rozmawiać będzie red. Jerzy Kisielewski (D). O **17.30** w BDK – WIECZÓR POŚWIĘCONY PAMIĘCI JERZEGO JANICKIEGO. O **godz. 20** w amfiteatrze leskim rozpocznie się koncert Jacka Wójcickiego. emes

Cyrkowa chałtura

To było moje pierwsze spotkanie z cyrkiem po latach, a miłe wspomnienia z dzieciństwa miał przywrócić mi cyrk „Kaskada”, który w dniu 7 lipca zjechał do Sanoka. Decydując się na cyrkową wyprawę, którą odbyłem wraz z wnukiem, nie sądziłem, że poddany zostanie tak bolesnej próbie. Już pierwszy widok cyrkowej areny wzbudził mój niepokój. Zamiast puszystych wykładzin mieniących się w blasku kolorowych jupiterów, ujrzałem szare, betonowe płyty placu porośnięte zielskiem. Takie same trawka zdobiły wszystkie przejścia na widownię, a także miejsca w łożach, sprzedawanych w cenie 40 zł. za sztukę.

Spektakl rozpoczął się z 15-minutowym opóźnieniem przy ogłuszającej, wydobywającej się z dwóch chrapliwych głośników, muzyce. Zupełnie nie dziwiłem się koniom, które na „dzień dobry” pojawiły się na arenie, że nie chciało się im do niej tańczyć. W chwilę potem widownia zamarła, kiedy do akcji wkroczyła ekipa techniczna, aby dobrze osadzić w ziemi żelazny kół trzymający linę, na którym uwieszono było koło do akrobacji. Zaczął on bowiem wychodzić z ziemi, gdy zawisła na nim włoska gwiazda Natalia i były obawy, że może się to źle dla niej skończyć. I wtedy właśnie w popisowym numerze wystąpił clown Peter, który potężnym młotem prał niczym mistrz Pudziałowski. W mojej ocenie to był najmocniejszy punkt programu.



– Mówię wam: nie chodźcie do cyrku!

a w specjalnych stoiskach cukrową watę i popcorn. Przerwa trwała około pół godziny i skończyła się w momencie, gdy zabrakło już chętnych do jazdy konnej i fotografowania się z wężem.

W drugiej części jeszcze raz wystąpiła włoska piękność, jeszcze

raz pojawiła się ta sama para iluzjonistów, trudna do oceny, gdyż podczas jej sztuczek jeden z technicznych tak dymił, że niewiele było widać na arenie. I na koniec jeszcze raz przycałowały konie, które pan Przemek zdążył nauczyć jedynie biegania wokół areny i kółeczka w lewo. Przypominało mi to walca angielskiego w moim skromnym wykonaniu.

Wychodziłem z cyrku zniesmaczony. Bo oto za sprawą chałturników z „Kaskady” zepsuło mi obraz mojego cyrku z dzieciństwa. Tamte widowiska, które były wspaniałą galą, z orkiestrą grającą na żywo, z akrobatami wykonującymi mroźną krew w żyłach ewolucje, z iluzjonistami wykonującymi bajeczne sztuczki, z mnóstwem wspaniale wytresowanych zwierząt, z clownami do łez rozśmieszającymi widownię. Pamiętam końcowe sceny tamtych pożegnań, gdy artystów było tylu, że nie mogli pomieścić się na arenie. Teraz nikt nie wyszedł, aby nas pożegnać, gdyż wszyscy (czytaj piątka, szóstka) musieli zająć stanowiska przy sprzedaży baloników, pepsi coli i popcornu. Widok ten był ostatnim strumieniem, jaki chlusał mi na głowę z cyrkowej Kaskady, którą wsparłem swoim 30-złotowym datkiem. Wychodząc z cyrku, wnuk powiedział mi: – Wiesz co działo się, naprawdę nie wiem, co ty w tym cyrku widzisz... emes

Brakuje kandydatów

Jedna ze stałych czytelniczek „TS” za naszym pośrednictwem pyta: – dlaczego w gminie Sanok przedłuża się dyrektorem szkół kadencję na kolejne pięć lat bez przeprowadzenia konkursu? Sztuczne przedłużanie dyrektorskich kadencji blokuje dostęp do awansu ludzi młodym, ze świeżym poglądem na rzeczywistość i najczęściej oznacza stagnację i skostnienie dla szkoły. Czy zaistniała sytuacja jest wynikiem istniejących układów i tzw. „kolesiostwa” w gminie?

Postanowiliśmy zapytać o to Annę Hałas, dyrektora Samorządowej Administracji Placówek Oświatowych i Mariusza Szymda, wójta Gminy Sanok.



– Z doświadczenia wiemy, że jeśli ogłoszamy konkursy, to młodych, nowych kandydatów wcale nie przybywa. Wręcz przeciwnie, zawsze ich brakuje. W tym roku przeprowadziliśmy dwa konkursy na dyrektorów szkół w Załuziu i Pisarowcach. Daliśmy ogłoszenia do „TS” i „Nowin”, ale kandydatów nie było. W Załuziu zgłosiła się tylko jedna osoba, tj. dotychczasowy dyrektor placówki. Z kolei w Pisarowcach swoje kandydatury zgłosiły dwie nauczycielki ze szkoły – panie zdecydowały się tylko dlatego, że dotychczasowemu dyrektorowi skończyła się kadencja i zrezygnował z dalszego sprawowania funkcji. Stąd bardzo mnie dziwi sygnał czytelniczek. Decyzja przedłużenia dyrektorskich kadencji jest podejmowana kolegią. Organ prowadzący (gmina) konsultuje się z Radą Pedagogiczną bądź Radą Szkoły, a także z Podkarpackim Kuratorem Oświaty i wspólnie decydują o wyborze kandydata. Jeśli osoba spełnia wszystkie wymogi, otrzymuje pozytywne opinie i wyróżniające oceny w pracy zawodowej, wówczas zastępuje na przedłużeniu sprawowanej funkcji – podkreśla Anna Hałas.



– Na terenie gminy Sanok znajdują się trzy szkoły, tj. SP w Kostarowcach, SP w Trepczy i ZS w Strachocinie, w których chcę przedłużyć dyrektorem kadencję. Czynnikiem, skorzystam z art. 33 p. 9, który określa, że organ prowadzący, czyli gmina, po zasięgnięciu opinii Rady Szkoły i Rady Pedagogicznej, w uzgodnieniu z Kuratorem Oświaty, może przedłużyć powierzenie stanowiska na kolejną kadencję. Nie mamy żadnych uwag, ani skarg na obecnych dyrektorów. Wiemy, że bardzo dobrze pełnią swoje funkcje. Szkoły mają dobre wyniki, a dyrektorzy nierzadko przekraczają swoje obowiązki. Na przykład dyr. Teresa Baranowska (SP Kostarowce) działa bardzo niekonwencjonalnie, robi znacznie więcej niż do dyrektora szkoły należy. Uważam, że dla placówki w Kostarowcach byłoby wielką stratą, gdyby ta pani nie pozostała na dotychczasowym stanowisku. Gdyby jakieś osoby pytały o konkursy, zgłaszały chęć kandydowania, rozpisalibyśmy konkurs. W przypadku braku zainteresowania Kurator jest zadowolony. Zarówno dyr. Teresa Baranowska jak i dyr. Andrzej Cecuła (ZS Strachocina) sprawowali funkcję dyrektorów zanim zostałem wójtem, więc jeśli ktoś zarzuca gminie „kolesiostwo”, to mijają się z prawdą – dodaje wójt. (aj)

Trójkąt Załuski

W ubiegłym tygodniu doszło do poważnego wypadku na skrzyżowaniu w Załuziu. Obrażenia odniosły cztery osoby. To już kolejne niebezpieczne zdarzenie w miejscu, które wśród kierowców cieszy się coraz gorszą sławą. Mimo tego nadal brak tam odpowiednich znaków ostrzegawczych.

Około godz. 10 z Załuzia wyjechał nissan prowadzony przez mieszkankę Leska. Niestety, 72-letni mężczyzna wyjechał na skrzyżowanie, nie ustępując pierwszeństwa. Efektem było zderzenie z volkswagenem, którym jechało kilka osób. Nikt na szczęście nie zginął, ale wszyscy ucierpieli – mają połamane żebra, a sprawca również urazy miednicy i obojczyka.

Choć skrzyżowanie w Załuziu jest dość czytelne, dochodzi na nim do częstych kolizji. Rekord padł początkiem sierpnia ubiegłego roku – trzy zdarzenia w niecały tydzień. Opinię, że jest to niebezpieczne miejsce, potwierdza nawet tak doświadczony kierowca jak Jerzy Kusiak, były rajdowiec. – Raz sam o mało nie spowodowałem tam wypadku. Do dzisiaj nie rozumiem, jak

mogłem nie zauważyć nadjeżdżającego samochodu. Ale faktem jest, że nie zauważyłem...

Jedno skrzyżowanie, trzy kierunki – na Sanok, Przemyśl i Lesko. Swego rodzaju trójkąt. Wprawdzie nie Bermudzki, ale powoli pracuje na opinię Trójkąta Załuskiego. A przecież wypadki, do których tam dochodzi, nie są winą zjawisk paranormalnych, tylko kierowców. Na pewno pomogłyby znaki ostrzegawcze. Temat przekazaliśmy Zdzisławowi Deptuchowi, Naczelnikowi Sekcji Ruchu Drogowego sanockiej Policji. – Macie moje słowo, że wystąpimy z wnioskiem o oznakowanie tego skrzyżowania tabliczkami ostrzegawczymi, że często dochodzi tam do wypadków. Być może to podziała na wyobraźnię kierowców i zachowają większą ostrożność. (bb)

Pozostaną w pamięci

Dnia 2 lipca 2007 r. zmarła **Jadwiga Malinowska**, mgr historii sztuki, długoletni pracownik Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, autorka wystaw i publikacji, osoba o rzadkiej dziś kulturze osobistej, życzliwa ludziom. Pozostawiła nas w głębokim smutku. **Przyjaciele**

Krioterapia w Iwoniczu Zdroju

W sanatorium „Górnik” w Iwoniczu Zdroju otwarto czwartą w Polsce innowacyjną kriokomorę. Usługi w zakresie krioterapii prowadzi NZOP „Kriomedisan” – Ośrodek Profilaktyki i Rehabilitacji.

Rynek usług krioterapii jest rynkiem młodym, jednak o dużym potencjale wzrostu. Dzięki metodzie krioterapii możliwe stało się leczenie i usprawnianie chorych nie tylko reumatycznych. Metodę tę stosuje się

niurazów sportowych i metodą odnowy biologicznej, z którą łączy się już osiągnięcie wyników w sporcie i pracy zawodowej.

Kriokomora w Iwoniczu Zdr. Jest współfinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz z budżetu państwa.

„Kriomedisan” zaprasza od poniedziałku do soboty od 12 do 19. Tel. (013) 49 27 044. emes

tej, którą odprawił ks. Zdzisław Majcher z Przemyśla. Też absolwent sanockiej szkoły, ale z 1948 roku. Co ciekawe, Liceum Żeńskiego.

„Witajcie maturzyści z ubiegłego wieku!” – takim pozdrowieniem rozpoczęła raut jubilatów w „Sanluxie” para jego uczestników: Ewa Bieniasz i Janusz Stachowicz. A potem były już tylko piosenki z ich młodości w wykonaniu niezastąpionej Maryli Roszniowskiej, też jednej z maturzystek z tamtych lat. Oczywiście były tańce, toasty i wspomnienia, trwające do późnych godzin nocnych. I zapewnienia, że nie jest to ostatnie spotkanie. emes

50 lat po maturze

Nastal czas spotkań po latach. Imponującą frekwencję miał zjazd koleżeńskich maturzystów Liceum Żeńskiego i Męskiego w 50 rocznicę matury. Przybyło nań 60 absolwentów.

Zjechali do Sanoka z różnych stron Polski, a także z zagranicy. Maturzyści z 1957 roku obydwu szkół. Grono pedagogiczne reprezentowała pani prof. Helena Grabowska.

– Nasz Zjazd był wyjątkowym, gdyż nie chodziliśmy do szkoły kulturalnej, a spotkaliśmy się jako jedna liczna klasa, którą łączyło bardzo wiele: wspólni nauczyciele, wspólne kółko dramatyczne i wspólne

przeżycia – wspomina jedna z absolwentek Anna Jahn. Przypomnijmy, że wówczas funkcjonowały dwa odrębne Licea: żeńskie (obecnie II LO) i męskie (budynek G2).

Program Zjazdu był bardzo ambitny. Rozpoczął się od uroczej przejażdżki bieszczadzką ciuchcią. Potem w klasztorze Sióstr Nazaretanek w Komarńcu wszyscy uczestniczyli we wrzuszającej mszy świę-



To pamiątkowe zdjęcie i niezapomniane wspomnienia pozostaną największym skarbem ze Zjazdu 50-lecia.

Mieszkania za grosze

Dokończenie ze str. 1

Własnościowe nie oznacza własne

Możliwość przekształcenia mieszkania spółdzielczego w odrębną własność (ustawa wprowadza tylko taką możliwość) będą mieli zarówno spółdzielcy z prawem lokatorskim, jak i właścicielami. Czym się różni prawo własności od odrębnej własności? Właścicielem mieszkania własnościowego jest spółdzielnia, a jego posiadaczowi przysługuje tzw. ograniczone prawo rzeczowe. Przy odrębnej własności właścicielem jest mieszkaniec.

W sensie dysponowania lokalem nie ma praktycznie żadnej różnicy. W obu przypadkach można je sprzedać albo darować – wyjaśnia Stanisław Milczanowski, prezes zarządu Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. – Ustanowienie odrębnej własności pociąga za sobą nieco większe koszty, wymaga bowiem zawarcia aktu notarialnego i założenia Księgi Wieczystej. Przy zbyciu mieszkania własnościowego potrzebne jest zaświadczenie ze spółdzielni – wydajemy je bezpłatnie, przy odrębnej własności konieczny jest wypis z Księgi Wieczystych.

Z taniego wykupu mieszkań nie mogą skorzystać spółdzielcy, których mieszkania wybudowano z kredytu Krajowego Funduszu Mieszkaniowego. Tych mieszkań nie można przekształcić w pełną własność. Nowelizacja nie dotyczy też osób, które spłacają kredyty zaciągnięte na początku lat 90., a objęte pomocą państwa. Te osoby mogą zmienić status swojego mieszkania na podstawie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych.

Obywatele drugiej kategorii

„Janosikowa” ustawa, która ucieszy niewątpliwie wielu spółdzielców, ma również spore groń krytyków. Niektórzy zarzucają jej niekonstytucyjność i niesprawiedliwość społeczną. Burzą się

również ci spółdzielcy, którzy wcześniej wykupili mieszkania na znacznie mniej korzystnych warunkach. – Żeby wykupić mieszkanie wzięłem kilkadziesiąt tysięcy kredytu, który będę spłacał przez 20 lat. Okazuje się, że by-



Ta ustawa jest niesprawiedliwa społecznie – uważa prezes Milczanowski.

Wiem głupi! Mądrzy byli ci, co siedzieli pod blokiem i pili piwo, bo oni dostaną dziś mieszkania prawie za darmo. I to się dzieje w państwie prawa! Jakże to prawo? Jaka sprawiedliwość? To złodziejstwo, a nie prawo! Szlag mnie normalnie trafia, kiedy patrzę na to, co się w tym kraju wyrabia! – mówi mocno wzburzony mężczyzna, mieszkaniec osiedla Błonie.

Poczucie rozgoryczenia mogą mieć wszystkie osoby, które wcześniej wykupiły swoje mieszkania. A te wśród członków SSM zdecydowanie przeważają. Z ponad 5 tys. mieszkań znajdujących się w zasobach spółdzielni, status lokatorski zachowało niespełna 800, czyli około 15 procent. Reszta została już wykupiona – w większości jeszcze przed rokiem 1990. Część osób potraktowała to jako lokatę kapitału, część postanowiła w ten sposób zabezpieczyć dzieci, sporo jednak tuż po przekształceniu zdecydowało się na sprzedaż. – W ciągu roku około 10 procent mieszkań spółdzielczych zmienia właściciela. Z tych, które zostały przekształcone, tylko 26 posiada odrębną własność.

Wiąże się to z kosztami, wymagany jest bowiem akt notarialny, za który spółdzielnia musi zapłacić ryczałt w wysokości ¼ minimalnego wynagrodzenia, czyli obecnie 234 złote, oraz założenie Księgi Wieczystej, co kosztuje około 250 złotych – wyjaśnia Stanisław Milczanowski.

Nowelizacja obejmuje także najemców byłych lokali zakładowych. Ci, których mieszkania znajdują się w budynkach przekazanych spółdzielni za darmo, pokryją przypadające na ich lokal koszty nakładów koniecznych poniesionych przez spółdzielnię, np. wymiany balkonów, okien, dociepleń. W tej chwili osoby te mogą zmienić status mieszkania z najmu na lokatorski (nie wnoszą wkładu mieszkaniowego). Natomiast wykupić mieszkanie na własność mogą jedynie po wpłaceniu wkładu budowlanego. Nowelizacja przewiduje, że prawo przekształcenia mieszkania zakładowego na odrębną własność będzie przysługiwało również osobom bliskim najemcy: współmałżonkowi, dzieciom, wnukom, rodzeństwu.

Tylko dla wybrańców

Dla tych, którzy wcześniej wykupili swoje mieszkania i nie mogą skorzystać z taniego przekształcenia praw lokatorskich w odrębną własność ustawodawca przewidział pewną rekompensatę. Ma nią być zwolnienie z wpłat na fundusz remontowy (pieniądze z przekształceń trafiały właśnie na ten fundusz). Dotyczy to jednak tylko tych, którzy przekształcili mieszkania lokatorskie we własnościowe po 23 kwietnia 2001 roku, czyli po wejściu w życie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Na takie zwolnienie z wpłat musi jednak wyrazić zgodę walne zgromadzenie spółdzielni. Jeśli podejmie taką uchwałę, spółdzielnia nie będzie wpłacać na fundusz remontowy tak długo, dopóki nie wyczerpie się kwota, którą zapłacił za wykup. W praktyce może to trwać nawet kilkadziesiąt lat. Konsekwencje poniosą jego sąsiedzi, bo spółdzielnia będzie

wówczas prawdopodobnie zmuszona podnieść składkę na fundusz remontowy.

Bez remontu przez 30 lat?

Z racji tego, że większość mieszkań została wykupiona przed rokiem 2001, osób mających takie roszczenia nie będzie w SSM wiele. Mimo to prezes Milczanowski ma nadzieję, że walne zgromadzenie nie podejmie takiej uchwały. – Mamy odrębne fundusze remontowe na budynkach i nieruchomościach. Niektóre są wykupione nawet w 90 procentach i trudno sobie wyobrazić, aby – z racji rekompensaty – przez 30 lat jakiś budynek nie korzystał z tego funduszu. Jego stan techniczny drastycznie pogorszałby się przecież. Myślę więc, że nie jest to do końca przemyślane rozwiązanie.

Jak zostać właścicielem

Osoba, która zamierza stać się właścicielem lokalu lokatorskiego, własnościowego czy użytkowego, np. pracowni czy garażu, powinna złożyć do spółdzielni wniosek o przekształcenie go w odrębną własność. Nie obowiązuje przy tym żaden wzór – treść wniosku zależy od spółdzielcy. Po sprawdzeniu przez pracowników

Ile zapłacą za wykup?

Wysokość kwoty zależy od wieku budynku, umorzenia kredytu oraz wartości nominalnej kosztów budowy 1 m² powierzchni użytkowej. Najmniej zapłacą mieszkańcy budynków w rejonie Armii Krajowej, gdzie cena 1 m² wynosi 0,09 zł. W praktyce oznacza to, że posiadacz 50-metrowego mieszkania zapłaci za prawo własności doń – to nie żart – 4,50 złotych!!! Niewiele więcej kosztować będzie wykup mieszkań na osiedlu Traugutta III-Jana Pawła II – tu cena waha się od 0,28 do 0,59 zł. Na osiedlu Błonie – rejon ul. Kochanowskiego – osiąga ona poziom 1-2 zł, a przy ul. Prugara Kettinga – 2-7,5 zł. Na osiedlu Słowackiego waha się od 3 do 5 zł, ale w budynku przy ul. Starej 1, 3, 5 wynosi ponad 8 zł. Najwięcej przyjdzie wyłożyć z kieszeni lokatorom mieszkań przy ul. Sadowej 39, gdzie cena 1 m² przekracza 10 zł. Nawet jednak przy takiej stawce koszt wykupu będzie śmiesznie niski – za mieszkanie o powierzchni 50 m² właściciel zapłaci niewiele ponad 500 zł.

Władze spółdzielni będą miały trzy miesiące na zmianę statusu mieszkania lokatorskiego lub własnościowego w odrębną własność. Jeśli termin ten nie zostanie dotrzymany, spółdzielnia będzie mógł wystąpić na drogę sądową.

trzy lata – badania lustracyjne dotyczące legalności, gospodarności i rzetelności prowadzonej przez spółdzielnię działalności. Spółdzielnie mieszkaniowe, które 5 grudnia 1990 roku były posiadaczami nieruchomości gruntowej będącej własnością Skarbu Państwa lub gminy, nabywają własność tej nieruchomości poprzez zasiedzenie.

Walne w „Arenie”?

Nowelizacja likwiduje zebrań przedstawicieli i grupy członkowskie. W spółdzielniach liczących do 500 członków będzie jedno wspólne walne zgromadzenie. W większych może ono zostać podzielone na kilka części (zdecyduje o tym zapis w statucie). Ma to zwiększyć realne znaczenie głosu każdego z członków. Zdaniem prezesa zarządu SSM, w praktyce oznacza jednak spore perturbacje organizacyjne i dodatkowe koszty. – Najpierw będziemy musieli piśmiennie zawiadomić o zebraniu ponad 5 tysięcy spółdzielców, a potem znaleźć odpowiednio dużą salę, żeby ich pomieścić. Mimo że na spotkania przychodziło do tej pory około 2 procent mieszkańców, nie mogą zakładać, że tylko tyle ich będzie. Będziemy musieli chyba wynajmować „Arenę”... – mówi Stanisław Milczanowski. Zapytany, co sądzi o znalezionej ustawie, odpowiada krótko: – W mojej ocenie jest ona



Posiadacze mieszkań lokatorskich zacierają ręce. Ci, którzy mają mieszkania własnościowe czują się oszukani.

spółdzielni, czy wnioskodawca spełnia wszystkie wymagania zawarte w przepisach i czy nie zalega z opłatami, wyliczona zostanie kwota, którą winien on wnieść celem przekształcenia lokalu. Po jej wpłaceniu spisany zostanie akt notarialny i założona Księga Wieczysta.

Podpisana w ostatnich dniach przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego ustawa wprowadza także zakaz wyboru do rad nadzorczych pracowników spółdzielni, prawo wglądu jej członków w dokumentację, zniesienie zebrań przedstawicieli oraz obligatoryjne – raz na

mocno niedopracowana i niesprawiedliwa społecznie, a o jej uchwaleniu zdecydowały inne, pozamerytoryczne względy. Myślę, że Trybunał Konstytucyjny, do którego najprawdopodobniej zostanie zaskarżona, ją uchyli.

Joanna Kozimor

Szpitalna lokomotywa rusza, choć bez głównego maszynisty

Pożar ugaszony

W środę, 11 lipca, w sanockim szpitalu doszło do zawieszania akcji strajkowej. W tym dniu lekarze – związkowcy i przedstawiciele kierownictwa SP ZOZ podpisali protokół z trwających dziesięć dni negocjacji. Protestujący zobowiązali się w nim podjąć wykonywanie swoich obowiązków z dniem 16 lipca i nie prowadzić czynnej akcji strajkowej do 31 sierpnia br.

Wiadomość o zakończeniu strajku przyjęto w szpitalu z prawdziwą ulgą. Zmęczenie nienormalną od sześciu tygodni sytuacją dawało się już wszystkim mocno we znaki. – Wielu lekarzy z mego oddziału czynnie uczestniczyło w strajku, więc trzeba było naprawdę wiele wysiłków, aby wszystko funkcjonowało i pacjenci czuli się bezpiecznie. Cieszę się, że sytuacja wróci do normy – mówi dr Stanisław Kułakowski, ordynator oddziału kardiologicznego.

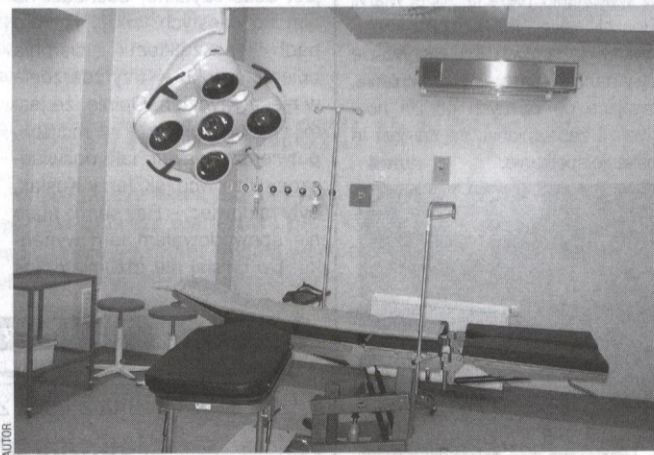
Jednym z członków komitetu strajkowego, którego nazwisko widnieje na podpisanym protokole, jest lek. med. Artur Gładysz. – Przystaliśmy na warunki kierownictwa, choć kwota dodatku motywacyjnego, jaki otrzymamy za lipiec i sierpień, jest rażąco mniejsza od naszych oczekiwań. Wierząc jednak w dobrą wolę kie-

rownictwa, postanowiliśmy dać mu szansę i zawieszamy strajk do 31 sierpnia. Wracamy do pracy – powiedział negocjator porozumienia. Uściślijmy, że SP ZOZ, wykazując wolę rozwiązania konfliktu, przedstawił propozycję czasowego zwiększenia wynagrodzeń lekarzy o 700 złotych miesięcznie, która została przyjęta.

Dzień 11 lipca dobrze będzie wspominał starosta sanocki Wacław Krawczyk. – Sytuacja wraca do normy, lekarze wracają do pracy. Pomyślny finał, choć przyznam, że przeprawa była niezwykle ciężka. Niezliczona ilość spotkań, negocjacje twarde i bardzo nerwowe. Często towarzyszyła im duża doza emocji negatywnych i przekonania, że te pieniądze są, trzeba tylko po nie sięgnąć – wspomina ciężkie chwile starosta Krawczyk.

Lekarze to nie cały szpital

Zmęczenie i świadomość, że zawarcie porozumienia jest jedynie ugaszeniem pożaru, a nie końcem sporu, nie pozwalały na demonstrowanie radości i zadowolenia przed-



Od poniedziałku sale operacyjne ożyją, a zabiegi nie będą ograniczone do tych ratujących życie.

stawicielom dyrekcji. – Dobrze, że dogadaliśmy się. Traktuję to jako wyraz zaufania zdecydowanej większości lekarzy do naszych poczynań. Jest czymś motywującym, jeśli

widzi się, że jest liczna grupa lekarzy, która dostrzega zmiany i rozwój szpitala w ostatnich latach, w nim widzi przyszłość dla siebie i wierzy, że jesteśmy w stanie wypracować lepsze warunki – mówi Adam Siembab, zastępca dyrektora ds. lecznictwa.

Spór trwający półtora miesiąca toczyli lekarze, jednakże kierownictwo szpitala ma świadomość, że jego pełne rozwiązanie musi także

nijny sposób budować relacje w zakładzie, musimy docenić wszystkie grupy zawodowe – stwierdza A. Siembab.

Bez głównego dyrygenta

Szpitalna orkiestra zagra już na całego od poniedziałku, 16 lipca. Jednakże nikt nic nie mówi pod czujną batutą. Jak informowaliśmy przed tygodniem, dyrektor Henryk Przybycien wyładował na jednym z oddziałów szpitala MSW w Rzeszowie i do tej pory tam przebywa. Czy powróci? – Nie, odsunięcie H. Przybycienia od kierowania zakładem było podstawowym warunkiem podjęcia przez nas negocjacji. Dowiadując się o tym, dyrektor sam zdeklarował, że w takiej sytuacji nie jest jego wolą sprawowanie tej funkcji. To samo zapewnił nam starosta sanocki. Nie ma więc mowy o powrocie – stwierdza stanowczo Artur Gładysz.

Należy domniemywać, że w najbliższym czasie, jakże trudnym i wyjątkowym dla szpitala, kierować nim będą dwaj przedstawiciele dyrekcji: Adam Siembab i Grzegorz Panek. – Jesteśmy świadomi odpowiedzialności, jaką na siebie bierzemy i wysiłku, jaki nas czeka. Podejmując się wyzwania, zaczęliśmy od krótkiej decyzji: rezygnacji z urlopów – mówi Grzegorz Panek.

Jesteśmy tylko trybikiem

Wakacyjne miesiące niewątpliwie będą znaczące dla poczynąń kierownictwa SP ZOZ, choć każdy ma świadomość, że chorą sytuację w służbie zdrowia są w stanie uzdrowić decyzje na szczeblu krajowym. – Narodowy Fundusz Zdrowia musi uruchomić środki i dać wyższe kontrakty już w IV kwartale. Z tym nie można zwlekać do przyszłego roku. I chciałbym wierzyć, że tak będzie, chociaż ostatnie tygodnie, gdy w tym względzie nic nie drgnęło, mają prawo zasiać niepokój – mówi Adam Siembab.

Nie czekając na mannę, w szpitalu już od poniedziałku rozpocznie się batalia o przyszłość. Będą to działania zmierzające do obniżenia kosztów w poszczególnych komórkach, a także prace nad stworzeniem optymalnej formuły organizacyjnej, prawnej i finansowej. Równolegle prowadzone będą prace rozwojowe, których efektem będzie przeprowadzka kardiologii oraz próba zdobycia środków na informatyzację szpitala. – Bo my musimy utrzymać tempo zmian, jakie narzuciliśmy sobie. Bo tylko postęp i świadomość, że idziemy do przodu pozwoliła zdobyć wiążącą nadzieję na przyszłość z tą placówką – stwierdza pełen wiary w sukces dr Adam Siembab.

Marian Struś

Muzeum wygrało batalię o obrazy

W Sądzie Rejonowym w Sanoku zapadł wyrok w sprawie, którą wytoczył Muzeum Historycznemu były marchand Zdzisław Beksiński – Piotr Dmochowski. Paryski handlarz rościł sobie prawo do dwóch obrazów artysty. Sąd w całości oddalił jego pozew.

Marchand domagał się od muzeum wydania obrazów *Twarz na niebieskim tle* oraz *Postać w szacie*, za które chciał zapłacić łącznie 10 tys. euro. Udowodniał, że do zawarcia transakcji doszło jeszcze za życia malarza, którego niespodziewana śmierć uniemożliwiła jej ostateczne zrealizowanie. Powoływał się przy tym na prowadzoną z Beksińskim korespondencję e-mailową.

Reprezentujący muzeum Wiesław Banach i adwokat Ryszarda Niemczyk byli przeciwnego zdania. Zgodnie twierdzili, że transakcja, a więc i przekazanie praw własności nie nastąpiło, a wymieniane między artystą a handlarzem e-maile w żadnym razie nie stanowią podstawy do wydania obrazów.

Umowy nie było...

Po analizie korespondencji e-mailowej, fragmentów dzienników Beksińskiego oraz wysłuchaniu stron sąd oddalił w całości pozew marchanda. – Z zebranego materiału dowodowego wynika, że pomiędzy Zdzisławem Beksińskim a Piotrem Dmochowskim nie doszło do zawarcia umowy kupna-sprzedaży, a Zdzisław Beksiński nigdy nie zobowiązał się do przeniesienia na Piotra Dmochowskiego własności tych obrazów, jak również nigdy nie zobowiązał się wydać ich pozwanemu – mówił w uzasadnieniu wyroku sędzia Roland Pudło, który podkreślił również, że w prowadzonych z artystą negocjacjach nie została ustalona jednoznacznie cena tych obrazów (dziś ich wartość szacuje się na około 200 tys. zł).



Po wyjściu z sali rozpraw Wiesław Banach długo i serdecznie ścisnął rękę Ryszarda Niemczyk, ciesząc się ze wspólnie odniesionego sukcesu.

...wymiany również

Sąd obciążył Piotra Dmochowskiego kosztami procesu w wysokości 4867 zł. Umorzony też postępowanie w sprawie wniosku wzajemnego dotyczącego zwrotu obrazu ON, który był w posiadaniu marchanda (o przekazanie go muzeum prosił sam artysta). Dmochowski początkowo chciał go zwrócić na zasadzie wymiany, w końcu jednak zdecydował się przekazać muzeum.

Zgodnie z wolą artysty

– Jestem bardzo zadowolony z wyroku i z tego, że zgodnie z wolą Beksińskiego obrazy pozostaną w Sanoku. To był spór czysto prawniczy, ale my od początku uważaliśmy, że prawda jest po naszej stronie. Sprawa

miała jednak charakter precedensowy i trudno było przewidzieć, jak się zakończy. Gdyby zapadł inny wyrok, to należałoby się obawiać wszelkiej korespondencji

e-mailowej, która nabrałaby mocy prawnej. Spodziewamy się co prawda apelacji, ale mam nadzieję, że sąd II instancji podtrzyma korzystne dla muzeum rozstrzygnięcie – mówi Wiesław Banach.

– Cieszę się z tego wyroku, bo jest sprawiedliwy. Poza tym odzwierciedla on wolę Beksińskiego, któremu zależało, aby te obrazy trafiły do Muzeum Historycznego w Sanoku – dodaje Ryszarda Niemczyk.

Wyrok nie jest prawomocny. Piotr Dmochowski, który tym razem nie pojawił się na sali rozpraw, nie chciał go komentować przed otrzymaniem uzasadnienia. Zapowiedział jednak złożenie apelacji.

/joko/

Amerycanie mają swoją Dolinę Krzemową, na południu Polski powstaje Autostrada Firm Nowych Technologii, a Sanok – wykorzystując unikatowe zbiory swoich dwóch muzeów, bogate tradycje podkarpackiego ikonopisarstwa oraz ogromny potencjał bieszczadzkich rękodzielników – zamierza stworzyć Dolinę Ikon. Zwiastunem przedsięwzięcia stanie się zaplanowany na przyszłą niedzielę (22 bm.) Jarmark Ikon na sanockim deptaku – nomen omen dawnej ulicy 22 Lipca.

Dolina Sanu – Doliną Ikon

Jarmark nad jarmarkami

Ta nader ciekawie zapowiadająca się impreza, nad którą patronat objął marszałek województwa Zygmunt Cholewiński, będzie miała charakter cykliczny i stały termin wyznaczony na niedzielę lipca. W zamierzeniu organizatora, którym jest Urząd Miasta, ma promować w ogólnopolskiej skali twórców i rękodzielników z Podkarpacia, Bieszczadów i Sanoka, stanowiąc dopełnienie istniejącego już od dziesięciu lat Szlaku Ikon. Pomysłodawcy liczą również na to, że jarmark przyczyni się do wzrostu zainteresowania zbiorami ikon w obydwu sanockich muzeach.

Pragniemy – zwierza się wiceburmistrz Marian Kurasz – aby przedsięwzięcie, którego uzupełnieniem będą konkursy, parady i koncerty uliczne, wpisano się w kalendarz najważniejszych wydarzeń wakacyjnych dla turystów i mieszkańców naszego grodu.

Organizatorzy zapraszają do udziału w nim wszystkie pracownice ikon, rzeźbiarzy, malarzy oraz rękodzielników, którzy tworzą na Podkarpaciu. Zaproszenie skierowane jest również do producentów zdrowej żywności. Informacje można uzyskać pod numerami telefonów: 013-465-28-28, 013-465-28-76 lub w Urzędzie Miasta – wydział rozwoju i promocji miasta, pok. nr 63.

Atrakcji nie zabraknie

Jarmark rozpocznie się o godz. 10. Na deptaku i przyległych ulicach prezentować się będą sanockie, bieszczadzkie

i podkarpackie pracownice ikon, ludowi artyści oraz rękodzielnicy z całego Podkarpacia, w tym garncarze, kowale, koronkarki, wytwórcy przedmiotów z drewna i wikliny. Nie zabraknie straganów pszczelarzy i wyrobów z wosku, a także rzeźbiarzy, malarzy, producentów oryginalnej biżuterii i ozdób oraz kiermaszu książek. Łakomczuchów ucieszy zapewne informacja o stoiskach, na których serwowane będą domowe wypieki.

Organizatorzy nie zapomnieli też o najmłodszych, którzy będą mogli poszaleć na dmuchanych jeżdźalniach i trampolinach.

W bardzo

gorących rytmach

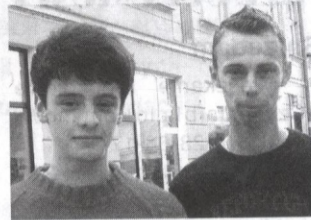
Nie mniejsze atrakcje czekają nas w godzinach popołudniowych i wieczornych. Wówczas główną areną jarmarkowej imprezy stanie się pl. św. Michała. Na godz. 17 zaplanowano koncert *Latino Show*, w ramach którego podziwiać będziemy elektryzujący korowód tancerzy samby, popisy Orkiestry Batukadowej (perkusyjnej) oraz niezwykle widowiskową brazylijską capoeirę, będącą połączeniem tańca i sztuki walki.

Drugą odsłonę części artystycznej, która potrwa do godz. 22, wypełni koncert *Fiesta Loca* z gorącymi rytmami rodem z wysp Morza Karaibskiego, salsa, mambo, guahirą i marengua. Oj, będzie się działo! Radzimy już zacząć trenować, bo czasu zostało niewiele.

/joko/

Sonda „TS”

Co sanocznianie myślą o parkingu na „Okęciu”



Damian Fik, Łukasz Królicki: – To bardzo dobry pomysł. W Sanoku jest mało miejsc parkingowych, a samochodów coraz więcej. Młodzież wyjeżdża za granicę, kupuje „fury” i nie ma gdzie parkować. Parking na „Okęciu” zmniejszy uliczne korki, nie będzie tak dużo zanieczyszczeń. Biorąc pod uwagę fakt, że Sanok ma 40 tys. mieszkańców i prawie w każdej rodzinie jest auto, to dodatkowa liczba miejsc na pewno będzie przydatna.



Ryszard Galik: – „Okęcie” to odpowiednie miejsce na lokalizację wielopiętrowego parkingu. Parter mógłby służyć dla autobusów, a kolejne piętra można przeznaczyć dla samochodów osobowych. Nowe miejsca parkingowe będą na pewno bardziej funkcjonalne i przyjazne dla kierowców niż parking na starym lodowisku.



Andrzej Wojdylak: – Stworzenie kolejnego parkingu to dobra inwestycja. Nie orientuję się, ile obecnie parkuje tam

autobusów, bo nie korzystam z owej komunikacji, myślę jednak, że nowoczesny parking blisko centrum przyciągnie turystów. Autokary nie będą miały problemu z parkowaniem i chętniej będą gościć w naszym mieście.



Sabina Krzysik: – Uważam, że projekt jest bardzo drogi i nie jestem do końca przekonana, czy miasto stać na

takie inwestycje. Nowoczesny parking będzie wygodny dla bogatych ludzi, przeciętny sanocznin nie zdecyduje się na zapłatę drogich biletów. Kiedy w rzeczywistości powstanie parking, przekonamy się, czy był to dobry pomysł czy może wręcz przeciwnie.



Joanna Preficz: – W Sanoku jest wiele rozpoczętych i niedokończonych budowli, które w chwili obecnej służą

jako parkingi samochodowe. Należy pomyśleć o dobrym ich zagospodarowaniu, a nie szukaniu kolejnych placów dla aut. Pomysł jest trafny, bo brakuje miejsc parkingowych w centrum. Uważam jednak, że „Okęcie” jest złym miejscem, zostanie zlikwidowany zajazd autobusów, co z kolei utrudni komunikację z podsanockimi miejscowościami.

Aneta Jarosz

**CZYTELNIKU
ZGŁOŚ SYGNAŁ!
013-464-27-00**

Wcisnęli bubel i naciągnęli na kredyt

Pierwotnie koszt usługi ustalono na 790 zł. Natomiast po montażu drzwi i spisaniu umowy z panią Heleną zwiększono go do 1190 zł. Ostatecznie, po przestaniu rozliczenia, wzrósł do 1900 zł. Starsza pani, bez swojej wiedzy i woli, została też obciążona kredytem bankowym.

Po kilkumiesięcznej korespondencji z firmą-efemerydą, rzecznik skierował sprawę do sądu, który wydał dla Krzysztofa Kotlarskiego, właściciela firmy

DREWEMX z Oleśnicy, nakaz zapłaty na rzecz pani Heleny 1110 zł wraz z odsetkami. Kotlarski zignorował wezwanie, toteż działający w imieniu pokrzywdzonej Józef Michalewski zwrócił w listopadzie 2004 roku wszczęcie egzekucji komorniczej.

– Wie pani, czym to się skończyło? Tym, że w listopadzie 2005 roku dostałam zawiadomienie o umorzeniu postępowania przez komornika z Oleśnicy, który stwierdził, że

oszust nie posiada żadnego majątku. Mieszka sobie z jakąś młodą kobietą i ma wszystkich w nosie, podczas, gdy prowadzonych jest przeciwko niemu sześć skarg egzekucyjnych na kwotę 60 tys. zł – opowiada wzburzona.

Nie daruję draniowi

Pani Helena nie daje za wygraną. – Jak to możliwe, że nie ma siły na takiego drania? – pyta. Przez długie dwa lata płaciła ze swojej skromniutkiej emerytury (niewiele ponad 600 zł) po 74 zł miesięcznie. Kiedy jeszcze nie wiedziała, że ma kredyt, firma „Żagiel” przesyłała jej upomnienie. Musiała ekstra zapłacić 20 zł, w tym 70 groszy odsetek...

Zrobiła wszystko, aby odzyskać swoje pieniądze. Jej znajomy dotarł do ojca oszusta, który obiecał, że ureguluje dług, a Józef Michalewski pisał nawet do burmistrza Oleśnicy z prośbą o pomoc. Niestety, bezskutecznie.

Nowy rzecznik konsumentów, Wojciech Pruchnicki, obiecuje, że zainteresuje się sprawą. Prawomocny nakaz zapłaty nie traci ważności przez dziesięć lat. Gdyby dłużnik zaczął wykazywać jakieś dochody,

pani Helena może złożyć kolejny wniosek egzekucyjny...

Szajka z Oleśnicy?

Dziwne firmy z Oleśnicy, pro-



Cud-kluczyk do cud-drzwi można rozłożyć w rękach na dwie części.

ponującą wymianę drzwi, penetrują nasz rynek od kilku lat. W latach 2004-2005 do powiatowego rzecznika praw konsumentów zgłosiło się kilkanaście poszkodowanych osób.

Oszuści działają także w innych miastach Polski.

Oprócz drzwi oferują także wymianę piecyków gazowych. Pod koniec ubiegłego roku Federacja Konsumentów zwróciła się do wszystkich rzeczników w kraju, aby informowali ją o takich przypadkach. Na „czarnej liście” znalazło się dwanaście firm z Oleśnicy. Wszystkie działały według tego samego schematu. Ich pracownicy przedstawiali się jako pracownicy gazowni lub spółdzielni, a następnie wmałiwali swoim ofiarom, że użytkowany piecyk grozi wybuchem i trzeba go natychmiast wymienić. Proponowali nowy po korzystnych cenach, które w rzeczywistości okazywały się dwu- lub trzykrotnie wyższe od sklepowych. Podsuwali też do podpisania dokument, który w rzeczywistości był umową kredytową. Ofiarami padały najczęściej osoby starsze i samotne.

W ostatnim tygodniu doszło do aresztowania właścicieli dwóch firm, figurujących na listach Krajowej Federacji Konsumentów. Niewykluczone, że zostanie zatrzymanych jeszcze kilkanaście innych osób. Na nieuczciwych przedsiębiorców z oleśnickiego „zagłębia oszustów” padł błąd strach.

Jolanta Ziobro



Wojciech Pruchnicki, powiatowy rzecznik praw konsumentów: – Sprzedaż towaru w domu lub po pokazie w wynajętym lokalu nazywa się „sprzedażą bezpośrednią”. Jej zasady regulują przepisy ustawy o ochronie niektórych praw konsumenta. Przedsiębiorca, który proponuje zawarcie umowy poza lokalem przedsiębiorstwa, ma obowiązek okazać dokument potwierdzający prowadzenie działalności gospodarczej oraz dokument tożsamości. Chciałbym mocno podkreślić, że klient może odstąpić od zawartej umowy bez podania przyczyn w ciągu dziesięciu dni. Sprzedawca ma obowiązek poinformować go o tym oraz wręczyć wzór oświadczenia o odstąpieniu, na którym powinno figurować jego imię, nazwisko (lub nazwa firmy) i adres. Ma także obowiązek wręczyć konsumentowi pisemne potwierdzenie zawarcia umowy, na którym widnieje data, przedmiot świadczenia i cena. Jeśli w grę wchodzi kredyt, powinien też przedłożyć stosowną umowę oraz wzór odstąpienia od niej.

Dość często zdarza się, że w ramach sprzedaży bezpośredniej dochodzi do oszustwa. Przykładem są oleśnickie firmy, które oferują drzwi antywłamaniowe lub piecyki gazowe. Dlatego zalecam szczególną ostrożność oraz dokładne czytanie podpisywanych dokumentów. Dochodzenie swoich praw jest trudne i na to właśnie liczą oszuści, którzy tak organizują sobie życie, aby komornik nie miał z czego ściągnąć należności. W ciągu dziesięciu dni można odstąpić również od transakcji zawieranych drogą internetową, oprócz transakcji dokonanych w ramach aukcji.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 3-pokojowe - Czystogarb koło Komańczy, tel. (0510) 23-66-17.
- ★ Mieszkanie 61 m² (piętro 3/3), tel. 013-464-42-21 (po 16).
- ★ Mieszkanie własnościowe 95 m², 5 pokoi, 2 łazienki, balkon 5,5 m, przy ul. Słowackiego w Sanoku, tel. 013-464-07-77.
- ★ Dom drewniany, tel. 013-463-81-16.
- ★ Dom w zabudowie bliźniaczej, w Sanoku, tel. 013-464-92-90 lub 013-463-69-71.
- ★ Lokal magazynowo-biurowy 120 m², przy ul. Okulickiego 8, tel. 013-464-03-43 (wieczorem).
- ★ Lub wynajmę kiosk plastik, przenośny, tel. 013-464-98-41.
- ★ Działki budowlane w Solinie, tel. (0601) 66-81-91.
- ★ Działkę 3 a, z altanką, tel. 013-463-10-75 lub (0603) 53-89-70.
- ★ Działkę budowlaną w ładnym miejscu, tel. 013-463-42-45.

Kupię

- ★ Pilnie mieszkanie 4-pokojowe, w Sanoku, tel. (0663) 25-13-20 lub 013-463-82-95 (po 15).
- ★ Dom, okolice Sanoka, tel. 061-817-31-99.
- ★ Gospodarstwo rolne 1-3 ha w okolicach Sanoka, tel. (0600) 07-01-34.

GEO-TOM NIERUCHOMOŚCI
NOWE OFERTY
www.geo-tom.com
tel. 0501-369-161

Poszukuję lokalu handlowego w centrum Sanoka pow. 60-80 m²
tel. 0600-23-33-47

Do wynajęcia
lokal o pow. 140 m²,
Sanok, ul. Rymanowska 52
tel. 0691-76-56-60

Lokal handlowy - 170m²
do wynajęcia
w Sanoku przy ulicy Krakowskiej 2
(na parterze, między myjnią a warsztatem)
informacja pod nr. telefonu 0502-69-15-85

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNEK	DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH
SPRZĘT AGD	STANLEY LIBELLA	BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH
- AMICA - FAGOR - ARISTON		

Promocje na biurka i krzesła obrotowe

Zamienię

- ★ Mieszkanie 24 m² (komunalne) - na większe, tel. (0696) 06-54-81.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Pieciosobowe samodzielne mieszkanie w centrum miasta, dla studentów, doskonałe warunki, konkurencyjna cena, tel. 013-464-03-43 (wieczorem).
- ★ Pokoje dla osób pracujących lub studentów, tel. 013-463-60-21.
- ★ Pokój, obok kuchni i łazienka, tel. (0667) 11-10-98.
- ★ Mieszkanie 22 m², przy ul. K. Wielkiego, tel. (0691) 76-56-72 lub (0668) 18-67-37.
- ★ Mieszkanie 26 m², w Sanoku, tel. (0691) 79-48-89.
- ★ Pokój z używalnością kuchni dla 1 i 2 osób pracujących, tel. 013-463-29-27.
- ★ Pokój na okres wakacji, tel. 013-463-47-92.
- ★ Mieszkanie dla trzech studentów, tel. 013-464-43-33 lub (0503) 04-23-77.
- ★ Mieszkanie 44 m² (III piętro), w centrum, tel. 013-463-12-41 (po 18).
- ★ Kawalerkę 33 m², na osiedlu Słowackiego, tel. (0501) 44-31-40.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe, na okres wakacji, tel. 013-463-18-19.
- ★ Lub sprzedam mieszkanie 48 m², w Zagórzcu, tel. (0602) 58-02-70.
- ★ Stoiska handlowe ok. 37 m² i 20 m², przy ul. Piłsudskiego 8, Delikatesy, tel. 013-464-55-20 lub (0605) 68-68-22.
- ★ Boks handlowy w Centrum Handlowym „Btonie”, przy ul. Kochanowskiego 25, tel. 013-463-04-44.

Żaluzje, rolety
Folie przeciwsłoneczne
T. Czerwiński
tel. 013-464-22-25, kom. 0604 575 918

Usługi Remontowe
Adaptacja poddaszy,
docielenia budynków
tel. 0886-118-377

- ★ Budynek wolno stojący 76 m², na działce 3,2 a, przy ul. Przemyskiej 70, tel. 013-462-41-84.

- ★ Sklep spożywczy 42 m², tel. 013-463-33-92.
- ★ Ekskluzywny salon fryzjerski, tel. (0502) 86-92-75.
- ★ Miejsce na prowadzenie parkingu, w centrum, dzienny zarobek około 100 zł, tel. 013-463-12-41 (po 18).

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Osoba pracująca poszukuje zadbanego mieszkania lub kawalerki, w Sanoku, na czas nieokreślony, mile widziany garaż, tel. (0502) 71-37-68.
- ★ Garaż murowany z dostępem do elektryczności, Sanok i okolice, tel. (0696) 54-18-37.

AUTO - MOTO

Sprzedam

- ★ Skodę octawę 1.6 i, 102 KM (grudzień 2002), przeb. 58 tys. km, pierwszy właściciel, komplet kół zimowych, tel. (0604) 98-64-33.
- ★ Fiata albea 1.2 (2002), przeb. 71 tys. km, tel. (0516) 76-77-49 lub (0500) 07-12-10.
- ★ Fiata albea (2006/2007), klima, tel. 013-463-56-72.
- ★ Forda sierre 2.0 i (1992) ABS, wspomaganie, tel. (0503) 06-42-32.
- ★ Forda fiestę 1.6 D (1988) - 700 zł, tel. 013-464-48-18 (po 20.30).

USŁUGI DŹWIGOWE
STAL-EXPERT Sp. z o.o.
tel. (013) 46 42 131
biuro@stal-expert.pl

Europejska Szkoła Integracji® w Sanoku
Ogłasza nabór na rok 2007/2008
Kierunek kształcenia:
• Technik farmaceutyczny
Siedziba szkoły: Zespół Szkół nr 2 ul. Stróżowska 15, 38-500 Sanok, tel.: 013-46-539-51
Szkoła w trakcie organizacji www.esi.net.pl
ryszard.mleczko@kwieciński.pl

MULTIKA 5
MARKET KREDYTOWY GOS
KREDYTY GOTÓWKOWE
Weź kredyt i wybierz prezent
Wiele banków w 1 miejscu
Regularnie promocyjnie wraz z dostawcą nagród znajduje się na stronie www.multika.com.pl
SANOK, ul. JAGIELLOŃSKA 57, tel. 013- 46 38 207

OKNA I DRZWI Z PVC I AL
Producent MULTI
Siedziba - Sanok, ul. II Armii WP 40 tel. 013-463-50-44
Biuro handlowe - Sanok, ul. Kościuszki 15 tel. 013-463-43-46
Punkt - Lesko, ul. Piłsudskiego 48 tel. 013-469-80-56

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Przedwojenne meble z jesionu (szafa, 2 nakasliki, 2 łóżka), tel. (0663) 72-56-98.
- ★ Parkiet bukowy, tel. (0603) 34-55-20.
- ★ Drewno opałowe (grab), tel. (0781) 90-49-85.
- ★ Migomat, tel. 013-463-81-96.
- ★ Suknię ślubną, kolor ecru, 2-częściowa z gorsetem i dodatkami, tel. 013-464-76-48.
- ★ Meble, zamrażarki, lodówkę, ladę sklepową, wagę, tel. (0697) 07-23-03.
- ★ Piękną suknię ślubną, białą, 2-częściową, rozm. 38-40, tel. 013-463-64-64 lub (0697) 64-16-61.
- ★ Husky syberian, błękitne oczy, tel. (0507) 46-53-38 lub (0691) 21-67-93.
- ★ Silnik elektryczny do wody oraz rower męski, tel. 013-464-70-11.

- ★ Przyjmę ziemię, każdą ilość, tel. (0603) 08-84-86.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Elektromechanika samochodowego oraz sprzedawcę, tel. (0501) 70-85-20 lub 013-466-60-25.
- ★ Fryzjerkę - stażystkę, od zaraz, tel. 013-463-04-47.
- ★ Z.P.U. Gwajak zatrudni stolarzy, tel. (0604) 98-64-32.

Zatrudnię pracownika w stadninie koni w Lalinie
0600 290 517

SKLEP MOTORYZACYJNY
Sanok, ul. Lipińskiego 113a
naprzeciw Serwisu Autosan SA
MAGAZYN CENTRALNY CENTRUM
Oferujemy części zamienne do:
- samochodów osobowych
- wszystkie marki
- samochodów ciężarowych
- autobusów
- akcesoria samochodowe
Zamówienia realizujemy w 24h!!!
Czynne: pn.-pt. 9-17, sob. 9-13.
tel. 013-465-04-08
Negocjuj z nami cenę!!!

- ★ Fryzjerkę damsko-męską oraz sprzedam frytkownicę dwukomorową, tel. (0601) 16-28-07.

- ★ Uczennice w zawodzie fryzjerstwo, tel. 013-463-68-06.
- ★ Pracownika z grupą inwalidzką do obsługi stacji LPG, tel. (0504) 66-43-30.
- ★ Kierowcę do rozwożenia prasy (godziny poranne), tel. 013-464-13-94 (wieczorem) lub (0600) 91-68-99.
- ★ Pilota do autobusu Firmy Sindbad, na trasie Sanok - Niemcy, z rejonu Sanoka lub jego okolic. Wymagana znajomość j. niemieckiego lub angielskiego, wiek do 35 lat, tel. (0663) 76-39-54.
- ★ Firma instalacyjno-grzewcza zatrudni na stanowisko magazyniera osobę uczciwą, sumienną, pracowitą, tel. 013-463-12-14 lub (0605) 20-57-25.

- ★ Kierowcę kat. C lub C+E, mile widziane doświadczenie, tel. (0698) 61-22-94.
- ★ Spawacza-ślusarza lub osobę do przeszkolenia w zawodzie spawacz, P.W. „Profil”, tel. 013-463-20-09.
- ★ Dyspozycyjną dziewczynę do pracy w handlu obwoźnym, tel. (0501) 10-78-43.
- ★ Barmankę z doświadczeniem, na stałe, tel. (0694) 66-88-13.

Poszukuję pracy

- ★ Kawaler 32 lata, bez nalogów, prawo jazdy kat. B, tel. (0503) 97-09-26.

WYROBY HUTNICZE „TERMO-KAN-2”
ul. Dworcowa 4
tel. 013-466-63-88

FARBY: TYLKO U NAS TAKIE CENY

Np.	EKO-ŚNIEŻKA BIAŁA	ULTRA-BIEL BIAŁA
3l -	13,86	11,25
5l -	22,59	17,01
10l -	42,66	23,76

„TERMO-KAN-2”
ul. Stankiewicza 2
tel. 013-463-47-88

- ★ Absolwentka hotelarstwa i studentka podejmie pracę w okresie sezonowym, tel. (0665) 69-04-56.
- ★ Zaopekują się dziećmi, od września, tel. (0604) 70-04-85.

Korepetycje

- ★ Matematyka, tel. (0600) 04-51-29.
- ★ Angielski, tel. (0601) 25-75-42.

ZGUBY

Zgubiono

- ★ Legitymację studencką PWSZ w Krośnie, na nazwisko Patała Paulina.
- ★ Legitymację studencką nr FT 12659, wydaną przez Uniwersytet Rzeszowski, tel. (0693) 37-71-29.

BLUE BAR
ZAPRASZA NA:
- KEBAB
- PIZZE NA KAWAŁKI
- SAŁATKI
- DANIA FAST FOOD
ul. Jagiellońska 5
(dawny rybny)

NIEPUBLICZNA SZKOŁA POLICEALNA W SANOKU
(o upr. publicznych)
ul. Mickiewicza 11 (II LO)
przyjmuje zapisy na kierunku:
• TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH
• TECHNIK BEZPIECZEŃSTWA I HIGIENY PRACY
tel. 013-465-39-30, 0503-46-35-43

KM SERWIS
Konrad Milczanowski
• elektromechanika
• mechanika
• części samochodowe
Płyn do chłodnic luzem 4,50 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 013-466-60-25 kom. 0501 708 520

JUŻ W SANOKU
NAJWIĘKSZA W ŚWIECIE
SIĘĆ SKLEPÓW
Office 1
ART. SZKOLNE, BIUROWE
TUSZE I TONERY
PEŁEN WYBÓR
NAJNIŻSZE CENY
ZAPRASZAMY
SKLEP SAMOOBŚLUGOWY
Otwarty pn-pt 9.00-18.00 sob. 10.00-14.00
ul. Zamkowa 17 (obok liceum ekonomicznego)
tel/fax. 013-463-24-37
www.office1.pl e-mail: sanok1@office1.pl

REKLAMY • OGŁOSZENIA

KARO ŻALUZYJE ROLETY
ul. Jagiellońska 48
tel. 013-464-19-12
od 9.00 do 16.00 CENY PRODUCENTA

USŁUGI TRANSPORTOWE
PRZEWÓZ OSÓB -lotniska,
wesela, wycieczki i inne
tel. 0661-18-38-68 niskie ceny

Usługi malarskie,
remontowe, wykończeniowe
faktury VAT
tel. 0660-497-526

TECHNO-DREW Sp. z o.o.
zatrudni pracowników
na produkcję
tel. 013-464-17-03

OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY

Produkcja
siatki ogrodzeniowej
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 013-463-20-09

Nauczycielskie Kolegium
Języków Obcych
(o uprawnieniach publicznych)
Sanok ul. Głogowa 1, tel./fax 013-464-88-45,
www.nkjo.sanok.pl

prowadzi **Studia licencjackie**
Licencjat Uniwersytetu Śląskiego
opiekun naukowy Kolegium

- Specjalność j. angielski**
– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia
– profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu
- Specjalność język niemiecki**
– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia
- Specjalność język francuski**
– w dziennym systemie kształcenia
Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczyciela) należy składać w siedzibie Kolegium, ul. Głogowa 1, tel. 013-464-88-45

Egzamin wstępny odbędzie się:
14 lipca 2007 r. (dokumenty należy składać do 13.07.2007 r.)
25 sierpnia 2007 r. (dokumenty należy składać do 24.08.2007 r.)
8 września 2007 r. (dokumenty należy składać do 07.09.2007 r.)
15 września 2007 r. (dokumenty należy składać do 14.09.2007 r.)
22 września 2007 r. (dokumenty należy składać do 22.09.2007 r.)
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

Nauczycielskie Kolegium
Języków Obcych
(o uprawnieniach publicznych)
Sanok ul. Głogowa 1, tel./fax 013-464-88-45,
www.nkjo.sanok.pl

prowadzi **Szkolenia**
dla nauczycieli i osób indywidualnych w zakresie

- Podstawy obsługi komputera PC oraz systemu Windows – K1**
– Czas trwania kursu – 20 godzin.
- Obsługa edytora tekstowego MsWord – K2**
– Czas trwania kursu – 30 godzin.
- Podstawy obsługi sieci Internet – K3**
– Czas trwania kursu – 15 godzin.
- Projektowanie wirtualnych Internetowych – K4**
– Czas trwania kursu – 30 godzin.
- Obsługa edytora tekstowego Word oraz sieci Internet – K5**
– Czas trwania kursu – 40 godzin.
- Wykorzystanie prezentacji multimedialnych w dydaktyce – PowerPoint – K6**
– Czas trwania kursu – 30 godzin.
- Obsługa arkusza kalkulacyjnego Excel – K7**
– Czas trwania kursu – 30 godzin.
- Projektowanie animacji i grafiki komputerowej – K8**
– Czas trwania kursu – 30 godzin.

ZAPISY do 20.09.2007 r.
w siedzibie Kolegium ul. Głogowa 1
lub tel. 013-464-88-45
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

ENERGY & ELECTRIC SYSTEMS S.C.

oferuje usługi z zakresu projektowania, instalacji oraz serwisu:

- kolektorów słonecznych
 - instalacji elektrycznych
 - systemów inteligentnych budynków
 - klimatyzacji i wentylacji
- Ponadto:**
– przeprowadzanie audytów energetycznych
– usługi budowlano-remontowe

Kontakt:
tel. 0661 458 878,
e-mail: ees.biuro@gmail.com

DORADCY FINANSOWI

KREDYT

KREDYTY GOTÓWKOWE
♦ Na oświadczenie do 5.000 zł
♦ Bez zabezpieczeń do 120.000 zł
♦ Okres kredytowania do 72 miesięcy
♦ Minimalny dochód już od 400 zł netto

KREDYTY KONSOLIDACYJNE
♦ Jeden kredyt - JEDNA NIŻSZA RATA
♦ Okres kredytowania do 7 lat
♦ Możliwość zabezpieczenia hipoteką do 30 lat

KREDYTY MIESZKANIOWE, SAMOCHODOWE

SANOK, UL. DWORCOWA 4, TEL. 013/46-60-365, kom.665204801
(Bud. Dworca PKP)
KROSNO, UL. LEWAKOWSKIEGO 7, TEL. 013/43-23-062, kom.665200983
JASŁO, UL. KOŚCIUSZKI 11, TEL. 013/44-65-411, kom.665200982

WYSOKIE RABATY
Thermo okna
P.P.H.U. „FLASH”

OKNA DRZWI

z PVC i ALU

PARAPETY

odbior natychmiastowy

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku ul. Sienkiewicza 1 ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na nabycie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego kat. M-3 o pow. uż. 48,20 m² (2-pokojowego), położonego na II piętrze w budynku przy ulicy Dembowskiego 10/25 w Sanoku. Cenę wywoławczą mieszkania ustala się na kwotę 110.000,00zł (słownie: sto dziesięć tysięcy złotych).
Przetarg odbędzie się w dniu 23.07.2007 r. o godz. 11 w biurze Spółdzielni przy ulicy Sienkiewicza 1 w Sanoku, pokój 315, 316 (dział Członkowsko-Mieszkaniowy), piętro III. Osoby przystępujące do przetargu zobowiązane są do wpłaty wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej tj. 11.000,00 zł. Wadium należy wpłacić w kasie Spółdzielni przy ulicy Sienkiewicza 1 w Sanoku – pokój 403 (IV piętro) do dnia 23.07.2007 r. do godz. 10. Osoba wygrywająca przetarg jest zobowiązana do wpłaty całej kwoty ustalonej w przetargu do 14 dni od dnia przetargu, tj. do dnia 06.08.2007r. Kwota wadium wliczana jest w cenę ustaloną w przetargu. W przypadku nie wpłacenia kwoty ustalonej w przetargu w wyznaczonym terminie, osoba wygrywająca przetarg traci prawo do wymienionego mieszkania a wpłacone wadium przepada. Osobom, które nie wygrały przetargu zwrot wadium nastąpi w dniu 23.07.2007 r. w kasie SSM po godz. 13.
Szczegółowe zasady przeprowadzenia przetargu określa regulamin przetargu, który znajduje się w Dziale Członkowsko-Mieszkaniowym pokój 315, 316 – III piętro w Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku, ul. Sienkiewicza 1. Równocześnie Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

WYROBY HUTNICZE

najniższe ceny!!!

STAL
e-x-p-e-r-t
www.stal-expert.pl

na terenie Sanoka transport gratis!

BLACHY DACHOWE

Sanok-Dąbrówka, ul. Okulickiego, tel. (013) 46 42 131

Centrum szkolenia kierowców

„WAREX”

Rok założenia 1990
Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy

Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 013-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

DRZWI Z DREWNA

zewewnętrzne, wewnętrzne, lakiery wodne „lazurowe” do domów, bloków na każdy wymiar pomiarów-dowóz-montaż

NADOLANY 80
tel. 013-466-41-61, 0501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO NIEMIECKIEGO FRANCUSKIEGO

w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych

- Wszystkie poziomy zaawansowania
- Kursy ogólne
- Przygotowania do egzaminów
- Zajęcia w małych grupach
- Dzieci, młodzież, dorośli
- Kontynuacja nauki w kolejnych latach

Zapisy:
do 21 września 2007 r. (od wtorku do piątku)
w sekretariacie NKJO ul. Głogowa 1 w godz. 8-15, tel. 013-464-88-45
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

CENTRUM KSZTAŁCENIA EKSTERNISTYCZNEGO

w Sanoku prowadzi

Eksternistyczne zajęcia z zakresu programu Liceum Ogólnokształcącego

warunek: ukończone 18 lat, wykształcenie min. podstawowe lub ukończone gimnazjum.
Dokumenty (2 zdjęcia 30x42, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub gimnazjum)

Eksternistyczne egzaminy wraz z maturą zdaje się przed Państwową Komisją Egzaminacyjną

Zapisy odbywają się w Sanoku, ul. Głogowa 1 od 1 czerwca do 11 września 2007 r.
Rozpoczęcie nauki 12 września o godz. 17.
tel. 013-464-88-45
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

Wójt Gminy Bukowsko informuje,
że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy zostanie wywieszony wykaz nieruchomości nr 95,97/12, 97/16,146 o pow. 1,08 ha położone w Płonnej zabudowane cerkwią, cmentarzem i dzwonnica przeznaczone do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz Parafii Greckokatolickiej w Komańczy.
Termin wywieszenia wykazu: do 26 sierpnia 2007r.
Szczegółowe informacje o nieruchomości będących przedmiotem sprzedaży można uzyskać w Urzędzie Gminy Bukowsko telefon 013-467-40-33 wew. 33 lub 34, e-mail sekretariat@bukowsko.pl.

Burmistrz Miasta Sanoka
ze względu na nieustalone adresy stron, **zawiadamia**, że w dniu 23.04.2007r. z urzędu zostały wszczęte postępowania administracyjne w sprawie wydania decyzji zatwierdzających podział nieruchomości położonych w Sanoku, obręb Posada, oznaczonych jako działki nr:
– 2304 o powierzchni 1,2909 ha,
– 2454 o powierzchni 0,5513 ha.
Przedmiotowe podziały nieruchomości wykonywane są w celu wydzielenia działek gruntu przeznaczonych pod budowę ulicy zbiorczej typu „Z”.
Zainteresowane strony mogą zapoznać się z całością akt spraw w Urzędzie Miasta Sanoka, Wydział Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa, tel. 013-465-28-41.

Wójt Gminy w Bukowsku ogłasza:

1. Publiczny przetarg – licytację ustną, która odbędzie się w dniu 16 sierpnia 2007 r. o godz. 11 w siedzibie Urzędu Gminy w Bukowsku woj. podkarpackie – sala nr 9 parter na sprzedaż nieruchomości położonej w Przybyszowie stanowiącej własność Gminy Bukowsko.

Lp.	Nr działki	Nr księgi wieczystej	Pow. działki	Opis nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania	Cena nieruchomości	Wysokość wadium
1	23	KS1S/000/46693/8	18,3256 ha	Użytki zielone, lasy, grunty zarzewione, teren niezabudowany	W studium UikZP – obszar projektowanej wioski myśliwskiej w miejscach gdzie występują lasy nie zmienia przeznaczenia pozostawiając w dalszym ciągu obszary leśne	309.000 zł + należny podatek VAT	31.000,00 zł

- Teren zlokalizowany w sąsiedztwie wyciągu narciarskiego w Karlikowie**
- W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w gotówce w PLN. **Termin wpłaty wadium upływa z dniem 10 sierpnia 2007 r. – płatne w kasie Urzędu Gminy lub na konto Urzędu Gminy Bukowsko Nr 36864200022001000046620001 Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku.**
 - Nabywca w/w nieruchomości zobowiązany będzie do wpłaty wycytowanej kwoty gotówką najpóźniej przed podpisaniem aktu notarialnego w kasie Urzędu Gminy Bukowsko lub na konto Urzędu Gminy Bukowsko Nr 36864200022001000046620001 Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku.
 - Organizator przetargu może odstąpić od przeprowadzenia przetargu bez podania przyczyn do chwili jego rozpoczęcia.
- Szczegółowe informacje o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Bukowsko, pokój nr 105 i nr 103, telefon 013-467-40-15 lub 013-467-40-33, e-mail: sekretariat@bukowsko.pl. Szczegółowe informacje o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Bukowsko telefon 013-467-40-33 wew. 33 lub 34, e-mail sekretariat@bukowsko.pl

Informacje

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

13 lipca (piątek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Robert Pieszczoł
w godz. 12-14
pok. 40 (III piętro)

DYŻURY W RADZIE MIASTA

16 lipca (poniedziałek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Ryszard Karaczkowski
w godz. 16.30-18

19 lipca (czwartek) pokój nr 33
dyżur pełni radny
Piotr Lewandowski
w godz. 17-18

Aparaty cyfrowe i analogowe

- albumy • baterie
- filmy • ramki
- odtwarzacze MP3 i MP4
- szkło z Huty Szkła „Justyna”
- zdjęcia do dokumentów – dowód tylko 15 zł
- odbitki 10x15 – 0,60 zł
- odbitki 9x13 – 0,50 zł

FOTO
land

FOTOLAND, UL. KOŚCIUSZKI 24
(NAPRZECIW PAWILONU SDH)

największy w Polsce magazyn/hurtownia:

GĄSIENICE GUMOWE DO
MINIKOPAREK I MASZYN
BUDOWLANYCH.

Firma TAGEX jest generalnym
importerem najwyższej jakości
gąsienic DONGIL na rynek europejski

PASY
NAPĘDOWE
(PRZEMYSŁ, ROLNICTWO,
MOTORYZACJA)

ŁAŃCUCHY
NAPĘDOWE
(PRZEMYSŁ, ROLNICTWO,
MOTORYZACJA)

SOLAR
SELECYJNY
Nowość w ofercie
firmy TAGEX

tel. +(48) 13 46 38 332, fax +(48) 13 46 46 332
tel. kom. 0605 243 660, ul. Okulickiego 33, Sanok
e-mail: info@tagex.com.pl, www.tagex.com.pl

Koniec z dyskusją

Artykuł niniejszy kończy dyskusję na temat działalności w Wojsku Polskim i o otrzymanych orderach i odznaczeniach Pana Mariana Jarosza, który jest Prezesem związku kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych koła miejsko-Gminnego w Sanoku, oraz Wiceprezesem Zarządu Okręgowego tegoż Związku w Krośnie z siedzibą w Jaśle. Nie oczekujemy już odpowiedzi od Pana Mariana J. jak również od Prezesa Komisji Rewizyjnej i Przewodniczącego Sądu Koleżeńskiego w Jaśle, z którymi Pan Marian J. pozostaje w koleżeńskich stosunkach, co wynika z zamieszczonego artykułu w „Tygodniku Sanockim”, jak też z udzielonej nam odpowie-

dzi na stawiane Panu Marianowi J. w wystosowanym do nas piśmie.

Wyjaśniamy ponadto, że celem publikacji naszych artykułów na łamach „Tygodnika Sanockiego” nie było pomawianie Pana Mariana J. a tylko otrzymanie odpowiedzi na jakich podstawach prawnych otrzymywał order i odznaczenia państwowe, a także awanse wojskowe. Dla przypomnienia Czytelnikom, podajemy ważniejsze z nich:

Za co otrzymał Krzyż Wirtuti Militari, nie biorąc udziału w walkach z hitlerowskim najeźdźcą, a dekurując się w oficerskiej Szkole Piechoty nr 1 w Krakowie?

Na jakiej podstawie awansował ze stopnia chorążego do stopnia podpułkownika nie będąc

żołnierzem zawodowym?

Za co otrzymał podziękowanie od Józefa Stalina nie walcząc na froncie?

Dlaczego w czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie podawał faktu posiadania Krzyża Armii Krajowej, a ujawnił to dopiero teraz?

W związku z tym, że nie otrzymaliśmy odpowiedzi od Pana Mariana J. zwróciliśmy się do kompetentnych władz o wyjaśnienie nurtujących nas spraw, które to opublikujemy na łamach „Tygodnika Sanockiego”. Odnosząc się do artykułu p.t. „Czarne jest białe”, którym przewodniczący Komisji Rewizyjnej Pan Bolesław Janusz wyjaśnia, że zarzuty przedstawiane przez komba-

tantów zostały zbadane i nie znalazły potwierdzenia, jest to nieprawda, ponieważ przedstawione przez nas zaświadczenia z Centralnego Archiwum Wojska Polskiego świadczą o jego kłamstwach.

PS Zastanawia nas to, że z posiadanych dokumentów wynika, że jest dwóch przewodniczących Komisji Rewizyjnej tj. Zbigniew Piotrowicz i Bolesław Janusz. Nasuwa się zatem pytanie, który z nich jest przewodniczącym? O czym to świadczy?

Bolesław Michta
Zdzisław Kluska
Józef Piróg

CZYTELNIKU
ZGŁOŚ SYGNAŁ!
013-464-27-00

• OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA •

Wypis

z wyroku Sądu Rejonowego w Sanoku z dnia 27.03.2007 r. sygn. akt VI K 153/07 i Sądu Okręgowego w Krośnie z dnia 25.05.2007 r. sygn. II Ka 170/07

Emil Antolak oskarżony o to, że w dniu 25 marca 2007 r. w miejscowości Tyrawa Wołoska województwa podkarpackiego w ruchu lądowym prowadził pojazd marki Fiat 126 p o nr rej. RLS A924 znajdując się w stanie nietrzeźwości i nie stosując się do orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Lesku z dnia 24.02.2006 r. o sygn. akt V K 6/06 środka karnego w postaci dwuletniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych

tj. o czyn z art. 178 a §1 kk i art. 244 kk w zw. art. 11 § 2 kk

Został skazany na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczono środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 lat, świadczenie pieniężne w kwocie 50 zł, zasądzono koszty sądowe za I i II instancję, w tym wymierzono opłaty za I i II instancję w kwotach po 120 złotych.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „AUTOSAN” w Sanoku, przy ul. Robotniczej 19 ogłasza przetarg na:

1. Malowanie pokryć dachowych bud. Stróżowska 22, 24, 28 oraz Lipińskiego 120.

Oczekiwany termin wykonania prac – VIII-IX 2007 r.

Oferty, sporządzone wyłącznie na formularzach ofertowych inwestora, należy składać w zaklepanych kopertach z napisem: „Przetarg – roboty malarskie” w siedzibie Spółdzielni w terminie **do dnia 11.08.2007 r.**

Formularz ofertowy można odebrać osobiście lub otrzymać pocztą po zgłoszeniu zainteresowania udziałem w przetargu.

Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Spółdzielni lub pod nr. telefonu 013-464-27-55, 013-464-28-10 w godz. 7-15 (w dni robocze).

KRZYŻÓWKA NR 28

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda usługa – o wartości 30 zł ufundowana przez Salon Fryzjerski „BASIA” – ul. Lipińskiego 52A; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM NAGRODY JEST „BASIA”

Salon Fryzjerski
Sanok, ul. Lipińskiego 52A

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

Z BŁONA W UCHU WALCZYŃSKOŚĆ	LUBIEŹNIK ROZPUSTNIK	ĆWICZENIE ZWIĘKZĄT	SŁOWO	SSAK MORSKI	OGRODZONY WYBIEG DLA KONI	ŁAKA W LESIE
9				LEK PRZECIW- BÓLOWY		UCZEŃ SZKOLY WOJSKOWEJ
SZANIEC BUDOWANY NA ULICACH MIAST				SIEMIECI SAMOCHÓD LUD GERMAŃSKI		
4				PODZIAŁKA NA MAPIE REAKCYJNA WŁADZA		
JEDZA MIASTO KOGO OTMUCHOWA				PIENIĄDZ W JAPONI SUROWIEC NA ODZIEŻ		16
PROCES NISZCZENIA SKORUPIEJ ZIEMSKIEJ				18	15	10
TORBA PRZYSTOSOWANA DO NOSZENIA MAP				SKALA DIAGONALNA MINOR		
STRATA NABROWANIE CZASU				SAIT PRABHRY WIELKOWOŚĆ KROKI MOCNY KOPON POZNAK		
MALAZ FRANCUSKI ZAPATRUJE W WODĘ ŁOŻO				8		
				CZEŚĆ PIERWIASTKA CHEMICZNEGO		
				BÓG BABLONSKI BUKALUNI- TUM		
POTRZEBNY DO ODDYCHANIA				SPRZEDAŃKA NARKOTYKOWY ODBLASK POŻARU		5
CIERPIENIE				11		
				POZBAWIŁ ZYCIA MARIE STUART		
				TAMUJE KRWAWIENIA GŁOS KOBIECY		
				NARZĄD POWONIENIA		
				MUSZKA BUDDYSKA		
				MUZA OPIEKUNKA ASTRONOMII		
				13		
				BARDOZO CIEŻKO I TWARDO METAL		
				7		
				14		
				„ZIMNY” STAN W USA		
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18			

Rozwiązanie krzyżówki nr 26:

PO WESELU BYWA SMUTEK

1. Krzysztof Nieczysty, ul. Zgodna, 2. Tadeusz Wojtowicz, ul. Kochanowskiego, 3. Wiesława Ekert, ul. Krakowska.

CISAN

PŁYTY MEBLOWE

cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)

PŁYTA WIÓROWA BLATY KUCHENNE

SKLEJKA

AKCESORIA MEBLOWE MECHANIZMY DO DRZWI PRZESUWNYCH

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 013-463-29-91

czynne od 8.00 do 16.00

przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia,

że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka www.um-sanok.e-zet.pl zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę lokalu użytkowego położonego przy ul. Reymonta 6 w Sanoku. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr. telefonu 013-465-28-78.

Burmistrz Miasta Sanoka

informuje,

że wnioski na dofinansowanie zakupu podręczników dla dzieci rozpoczynających roczne przygotowanie przed-szkolne lub naukę w klasach I – III szkoły podstawowej oraz na dofinansowanie zakupu „mundurku szkolnego dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów należy składać w sekretariacie szkoły, do której dziecko uczęszcza **do dnia 19 lipca 2007 roku.**

O dofinansowanie ubiegać mogą się rodzice, których dochód netto na osobę w rodzinie nie przekracza 351 zł. Wnioski dostępne w sekretariatach szkół i przedszkoli.

Poniższa informacja zamieszczona jest również na stronie internetowej Urzędu Miasta Sanoka (www.um-sanok.pl)

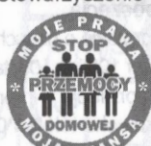
Szanowni Państwo !

W związku z organizacją Jarmarku Ikon w dniu 22 lipca 2007 r. (niedziela) zamknięte dla ruchu samochodowego będą następujące ulice: plac św. Michała, ul. Grzegorza z Sanoka i ul. Piłsudskiego (do ul. Sobieskiego). Za wszelkie utrudnienia wynikające z ograniczenia ruchu w tej części miasta przepraszamy.

Z-ca Burmistrza Miasta Sanoka
Marian Kurasz

Decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji konkurs na wykonanie zadania publicznego pt. „Przeciwdziałanie przemocy wobec kobiet, zwłaszcza zamieszkujących obszary wiejskie” wygrał projekt „Moje prawa - moja szansa!” przedstawiony przez Stowarzyszenie Kobiąt Bieszczadzskich NASZA SZANSA z Leska. Stowarzyszenie we współpracy ze Specjalistycznym Ośrodkiem

Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie SOS w Lesku zaprasza wszystkich zainteresowanych do udziału w projekcie dotyczącym poradnictwa prawnego i przeciwdziałania przemocy domowej. Zadzwoń: 013-492-72-53, szczegóły: www.szansa.bieszczady.info.pl



OBWIESZCZENIE BURMISTRZA MIASTA SANOKA z dnia 13 lipca 2007r.

Na podstawie art. 31 i art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. Nr 62, poz. 627 z późn. zm.) oraz ustawy z dnia 18 maja 2005 r. o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz niektórych ustaw (j.t. Dz. U. Nr 113, poz. 954)

informuje się wszystkich zainteresowanych, że w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, będących w posiadaniu Wydziału Architektury – Urzędu Miasta Sanoka, ul. Rynek 1, pok. 54 parter, umieszczona została decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia inwestycyjnego pod nazwą: „Zmiana sposobu użytkowania istniejącej hali warsztatowej autobusów „AUTOSAN”- dawny zakład Krótkich Serii i Furgonów „BUSS-SAN”- na zakład produkcji stolarki drzwiowej „CENTURION-R” Sp. z o.o., obejmującego działkę Nr: 2892/47 położoną na terenie nieruchomości przy ul. Łany 1 w Sanoku, obręb Posada.

Jednocześnie informuję, że z dokumentacją w sprawie przedmiotowego przedsięwzięcia inwestycyjnego, zamieszczoną w publicznie dostępnym wykazie, można zapoznać się w Wydziale Architektury Urzędu Miasta Sanoka – ul. Rynek 1, pok. 54 parter, w terminie 21 dni od daty ukazania się obwieszczenia.

Legii już dziękujemy

Po wyczynach warszawskich kibiców w Wilnie, zdecydowanie nie chcemy już Legii za pucharowego rywala stowców. Zanim jednak pojawią się przeciwnicy z I-ligowej półki, wcześniej trzeba wygrać kilka innych pojedynków. Pierwszym będzie zwycięzca meczu: Sandecja II Nowy Sącz – Korona III Kielce, a następnym, jeśli przejdziemy dalej, II-ligowy zespół Podbeskidzie Bielsko Biala.

Tak wynika z nieoficjalnych ustaleń, do których dotarliśmy. Z Sandecją II, bądź Koroną III zagramy w Sanoku 8 sierpnia, na kilka dni przed meczem inauguracyjnym IV-ligowe rozgrywki w sezonie 2007/8. W przypadku zwycięstwa, kolejnego pucharowego rywala gościlibyśmy również na „Wierkach” 28 sierpnia. A skoro padło już hasło: „inauguracja rozgrywek ligowych”, to – według nieoficjalnych informacji – stalowcy zmierzą się z Krośnianką w Krośnie. Mecz odbędzie się 11, 12 sierpnia.

emes

„Szydercy” na czele

Nabierają tempa rozgrywki FC Summer Grand Prix w Piłkarzykach, organizowane przez Football Club. Po pięciu kolejkach prowadzą Grzegorz Rozel i Bartosz Wierzbicki, którzy wygrali dwa turnieje.

Drużyna grająca pod nazwą „Szydercy” inauguracyjne zwycięstwo powtórzyła w ostatnią sobotę, umacniając pozycję lidera. Pozostałe turnieje wygrali: Robert Kostecki i Maciej Rozel (Słowaccy Terrorysty), Augustyn Pitak i Karol Walasek (KS Bieszczady, Ustrzyki Dolne) oraz Bogdan Krynicki i Artur Niemieć (Dumni). W klasyfikacji łącznej Szydercy prowadzą z dorobkiem 49 punktów, wyprzedzając Dumnych (35) i Słowackich Terrorystów (32).

Szósty turniej już w najbliższą sobotę (14 bm, godz. 15), oczywiście w Football Clubie. Przystąpić do rywalizacji można w każdej chwili, a przypomnijmy, że w FC Summer Grand Prix nagrodą główną jest 1000 zł!

(b)

Bratło słabiej

Po udanym początku sezonu nasi muszkarze stracili rozpęd. W kolejnych zawodach Grand Prix okręgu tylko dwóch uplasowało się w pierwszej dziesiątce.

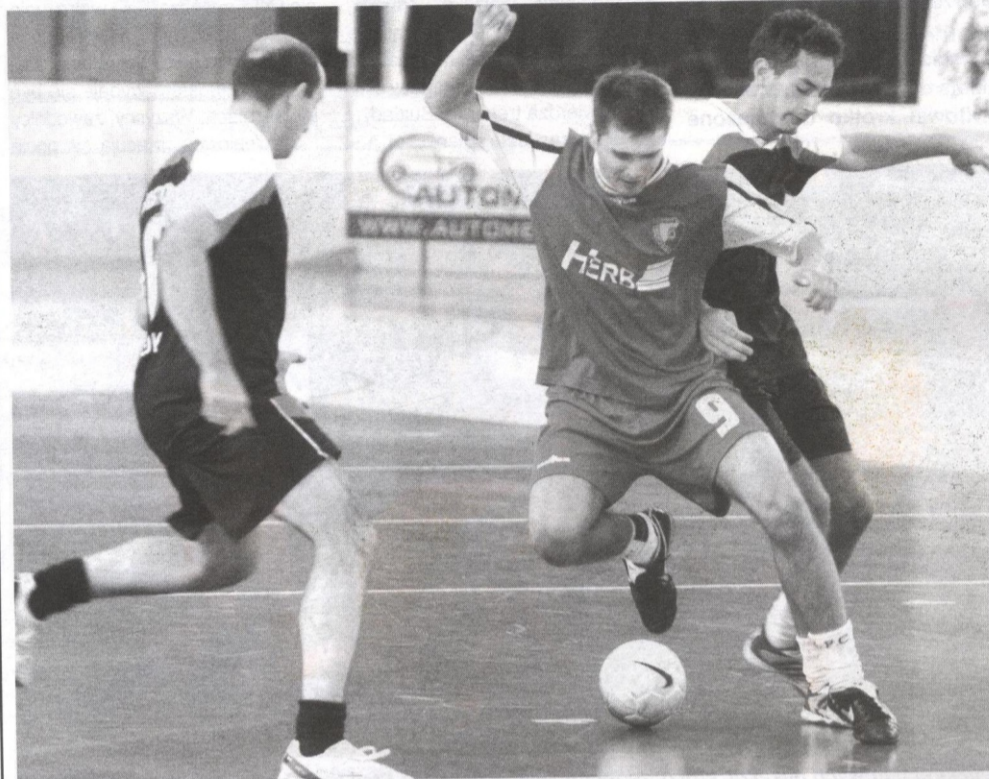
Na Sanie w Huzelach nieźle spał się jedynie Ryszard Cieślak z koła nr 1, któremu 7 ryb dało 4. miejsce. Pozycję 7. wywalczył Dariusz Maciuba z koła nr 2, łowiąc 4 sztuki. Punktowali także: Bodgan Lisiewski, Janusz Jędrzejczyk, Rafał Pucyto, Andrzej Cielemeński i Robert Woźny (wszyscy z „jedyńki”). Wygrał Artur Trzaskoś z Krosna (9 ryb). Zawody nie były tak udane jak ostatnio, ryby brały wyraźnie słabiej. W klasyfikacji łącznej nadal prowadzi Marek Walczyk z Jasła, świeżo upieczony muchowy Mistrz Świata, który tytuł wywalczył w Finlandii. Najwyżej z naszych wędkarzy plasują się Grzegorz Szmiłyk i Piotr Chybiło, którzy zgromadzili po 66 punktów (pozycje 8.-9.).

(bb)

Futsal w „Arenie”

Zagraли dla Oli

Mimo średniego zainteresowania kibiców, I Turniej Futsal „O Puchar Dyrektora MOSiR-u” można uznać za udany. Między innymi za sprawą licytacji, która przyniosła ponad 1500 zł na leczenie Oli Koczery. Zawody w „Arenie” wygrała drużyna Stacji Kontroli „Juhasy”, której trzon tworzyli piłkarze Stali.



PIOTR DABROWSKI

Ekspresja niby większa, niemniej jednak nie ma to jak piłka na trawie.

W turnieju uczestniczyły głównie zespoły Sanockiej Halowej Ligi Piłki Nożnej (spoza Sanoka zgłosił się tylko Zakład Gazowniczy Jasło). Rozgrywki prowadzono według klasycznych zasad futsalu, więc były m.in. rzuty karne przedłużone, przyznawane za 5 fauli. Ponadto zawodnicy musieli przyzwyczaić się, że zamiast gry piłką o bandy są auty. Zmiana nawyków najsłabiej

wysła... zwycięzcom SHLPN, czyli drużynie Kings Horn. Turniej zakończyła jako pierwsza i to z zaledwie jednym punktem na koncie. Inna sprawa, że trafiła do wyjątkowo silnej grupy, którą obok Kingsów i Juhasa tworzyli także: Football Club i Harnaś Błonie (medaliści SHLPN) oraz Trans Gaz.

O tym, że druga grupa była słabsza, najlepiej świadczyły me-

ci potrzebne były rzuty karne. Ich bohaterem okazał się sanocki bramkarz „gazowników” Janusz Kokoszka, który nie skapitulował ani raz!

W finale spotkały się dwie drużyny, o których sile stanowili piłkarze Stali. Mecz Juhasa z Football Clubem był powtórką pojedynku grupowego. Wtedy zdecydowała jedna przypadkowa bramka, ale w decydującym star-

ciu – choć wynik sugeruje co innego – wyższość Juhasów nie podlegała dyskusji. Prowadzili już 3-0, a mogli wyżej. Football Club poderwał się w końcówce, zdobywając dwa gole.

Królem strzelców z pięcioma bramkami został Maciej Kuzicki z Juhasa. Wyróżnienia indywidualne otrzymali gracze Football Clubu – Marek Węgrzyn (najlepszy zawodnik) i Sebastian Niżnik (najlepszy bramkarz). Puchar „Fair play” przypadł drużynie Harnaś Błonie. Warto zaznaczyć, że Harnasie jako jedyni wygrali z Juhasami, jednak nie zdołali wyjść z gry eliminacyjnej.

Przed finałem odbyło się losowanie loterii fantowej oraz licytacja gadżetów sportowych. Zebrano ponad 1500 zł, co przy skromnej frekwencji było dobrym wynikiem. – Nie spodziewaliśmy się tak okągłej kwoty – powiedziała prowadząca licytację Katarzyna Wojtowicz z sanockiej Policji. Licytowano kilka takomych kasków, takich jak koszulka z autografem Michała Chałbińskiego z Zagłębia Lubin, czy piłka sygnowana przez reprezentacyjnego siatkarza Krzysztofa Ignaczaka. Cały dochód przeznaczono na leczenie Oli Koczery z Markowic, cierpiącej na zanik mięśni. – Ola już w poniedziałek wraca po pierwszej terapii z Truskawca. Wyniki są bardzo pomyślne. Niemniej w ciągu pół roku będzie potrzebny drugi wyjazd na Ukrainę – powiedział obecny na turnieju Mariusz Szmyd, wójt Gminy Sanok.

Finał: JUHAS – FOOTBALL CLUB 3-2; bramki: Łuczka, Olejnik, Gryboś – Spaliński, D. Biłas. Skład Juhasa: Marcin Ingłot – Łukasz Wilk, Rafał Nikody, Andrzej Dadaś, Ireneusz Gryboś, Ruslan Olejnik, Maciej Kuzicki, Piotr Łuczka, Konrad Steliga.

Bartosz Błażewicz

Judo to życiowa droga

Dla jednych sport to strata czasu, dla drugich forma aktywnego wypoczynku. Jeszcze inni są z nim tak związani, że nie wyobrażają sobie dnia bez treningu. Sport to styl życia, coś więcej niż pasja. Tak, jak dla Tomasza Bobali, twórcy sekcji judo w Sanoku, sędziego międzynarodowego i byłego zawodnika.

*** Jak pan ocenia zainteresowanie judo w Sanoku?**

– Uważam, że jest duże. Co roku nasz klub, UKS „Pantera”, prowadzi nabór do czterech grup wiekowych i liczba uczestników stale wzrasta. W tej chwili w naszym klubie trenuje około 80 osób. Dodatkowo od listopada 2006 r. przy PWSZ utworzona została sekcja judo dla studentów. Najliczniejsze są najmłodsze grupy, czyli dzieci w wieku 5-12 lat.

*** Jakie cechy powinien posiadać młody człowiek, który chce zacząć przygodę z judo?**

– Judo charakteryzuje się tym, że nie wymaga idealnego modelu. Różne techniki prowadzenia walk sprawiają, że warunki fizyczne odchodzą na dalszy plan. Trzeba jednak pamiętać, że jest to ciężki sport, który wymaga żmudnego treningu, wytrwałości, cierpliwości, systematyczności, a także odporności psychicznej.

*** Na jakim poziomie prowadzone są treningi?**

– Trenujemy rekreacyjnie. Od pewnego czasu pełnię funkcję międzynarodowego sędziego, co wiąże się z wyjazdami po świecie. Tylko w ostatnim półroczu trzy razy byłem arbitrem podczas kwalifikacji do Igrzysk Olimpijskich w Pekinie, sędziując w Kopenhadze, Sofii i Pradze. Chcąc sumiennie wykonywać swoje sę-



ARCHIWUM TS

dziowskie obowiązki, muszę poświęcić im dużo czasu. Odbija się to na grupach, które prowadzę.

*** Czy w Sanoku nie ma osób, które mogłyby Pana zastąpić?**

– Do tej pory nie było. W tym roku planujemy wyszkolenie dwóch instruktorów, co bardzo pomogłoby w trenowaniu sanockiej młodzieży. Są to: Adam Słoniewski i Marcin Langenfeld, którym dziękuję za pomoc i zaangażowanie.

*** Pracując w Krośnie wyszkolił pan dwóch mistrzów Polski. Czy uda się przenieść te sukcesy na grunt sanocki?**

– Uważam, że jest to możliwe. Mamy kilku bardzo utalentowanych zawodników, którzy robią duże postępy. Do najzdolniejszych należą: Daria Misińska, Krystian Misiń-

ski, Bartek Pitera, Kuba Łępkowski, Krystian Kręcichwost, Krzysztof Pelc. Potrzebna jest jednak praca i ciężki trening. Barkuje także promocji tej dyscypliny w naszym mieście. Z pewnością potrzebny byłby również spektakularny sukces polskiego judo na najwyższym poziomie.

*** Jakie są warunki do trenowania?**

– Jak na początek, jest bardzo dobrze. Zajęcia są prowadzone w SP3, w sali, która wyposażona jest w profesjonalną matę. Warto wspomnieć, że właśnie w „trójce” od roku istnieje specjalna klasa o profilu judo. Dzieci mają kontakt ze sportem przez 6 godzin w tygodniu.

*** W zakończonym sezonie udało się zdobyć wiele medali na zawodach okręgowych. Jakie są plany na przyszły rok?**

– Planujemy starty w wielu imprezach o zasięgu regionalnym i centralnym, a jednym z najważniejszych będzie występ w Pucharze Polski Darni Misińskiej, która ma duże szanse na wysoką lokatę.

*** Czym dla pana jest sport?**

– Całym życiem. Odgrywa bardzo ważną rolę, a trening stał się podstawą każdego dnia. Judo to życiowa droga, doskonalenie siebie, kształtowanie charakteru. Dlatego chciałbym zachęcić i serdecznie zaprosić wszystkich, a szczególnie młodzież, do uczestnictwa w zajęciach w sekcji judo. Z doświadczenia wiem, że sport ma bardzo pozytywny wpływ na rozwój młodego człowieka.

Rozmawiał Tomasz Sokołowski

Dobra passa sanockich siatkarzy

Za nami drugi etap „Pucharu Zagorza” w Siatkówce Piłkowej. Kolejne zwycięstwo na swoim koncie zanotowali Tomasz Olejko i Kamil Jakiela, którzy prowadzą także w klasyfikacji generalnej.

Jest to drugie z rzędu zwycięstwo sanoczian, którzy w finale pokonali kolegów z drużyny TSV, braci: Piotra i Tomasza Sokołowskich. Mecz ten od początku był bardzo wyrównany i trudno było przewidzieć końcowy rezultat. O wygranej zadecydowała pierwsza, bardzo zacięta partia, w której Olejko i Jakiela obronili dwie piłki setowe i w kolejnych akcjach zapewnili sobie zwycięstwo.

W meczu o trzecie miejsce spotkały się dwie pary z Zagorza. Zwyciężyli Maciej Paryżak i Tomasz Potok, pokonując Huberta Matusika i Przemysława Serwińskiego 2:1. Warto wspomnieć, że już w fazie ćwierćfinałowej doszło do bardzo ciekawego pojedynku, w którym zwycięzcy spotkali się z parą Maciej Kondyjowski i Wojciech Kornecki, czyli drużyną, która zajęła 2. miejsce w poprzednim tur-

nieju. Mecz ten stał na wysokim poziomie i był jednym z najbardziej emocjonujących.

W turnieju startowało 16 drużyn. Sponsorem była „Agenda 2000”. Kolejne zawody z cyklu, „O Puchar Dyrektora MGOKiS” rozegrane zostaną już w najbliższą niedzielę. Zapisy od 8 do 8:45. Początek o 9.

Klasyfikacja generalna: Olejko/Jakiela 20 pkt., Sokołowski/Sokołowski 11 pkt., Kondyjowski/Kornecki 8 pkt.

Mecz o 1 miejsce: Olejko, Jakiela – Sokołowski, Sokołowski 2:0 (23:21, 21:16).

Mecz o 3 miejsce: Paryżak, Potok – Matusik, Serwiński 2:1 (17:21, 21:13, 15:13)

(ts)



Uczestnicy „Pucharu Zagorza” w pełnych składach: (od lewej) Hubert Matusik, Przemysław Serwiński, Tomasz Potok, Maciej Paryżak, Tomasz Sokołowski, Piotr Sokołowski, Tomasz Olejko i Kamil Jakiela.

Będzie profesjonalniej. Czy lepiej?

Przygotowania piłkarzy do sezonu ruszyły pełną parą. Przyglądając się im, nietrudno dostrzec zmiany wprowadzane przez szkoleniowców. Dużą uwagę przywiązuje się do przedmeczowych rozgrzewek, większy nacisk kładzie na realizację zadań taktycznych. – Szukamy jakiejś nowej jakości, przechodząc na inny system gry – skwitował krótko dostrzeżone „nowinki” trener Maciej Bukład.

W kontrolnym meczu z beniaminkiem IV ligi – drużyną Unii Sarzyna, rozegranym w Sanoku w środę, nie wynik był sprawą najważniejszą, lecz realizacja zadań obronnych. – Odbiór piłki w środkowej strefie boiska, zawężanie i skracanie pola gry, tyły na zero – taki plan nakreślił przed drużyną nowy jej trener.

Jednak ciekawość kibiców bardziej koncentrowała się na nowych twarzach, jakie pojawiły się na boisku, niż na realizacji zadań taktycznych. A było ich aż cztery. Dwóch obrońców: 24-letni Rafał Skrzypek ze Szczakowianki Jaworzno i Tomasz Dziobek (25-letni piłkarz grający w Rafinerii Jasło, Igłopolu Dębica, a ostatnio w Galicji Cisna), pomocnik Michał Zajdel (27 lat, grający w Ruchu Chorzów, Zagłębiu Sosnowiec, ostatnio w Galicji Cisna) i napastnik Adam Janeczko (26-letni piłkarz Szczakowianki Jaworzno). Cała czwórka pojawiła się na boisku w pierwszym składzie, jaki szkoleniowiec Stali ustawił na pierwszą połowę meczu z Unią.

Mecz zakończył się zwycięstwem stalowców 4-2 (3-1), jednak trener Bukład nie był zadowolony z postawy swoich podopiecznych. – Mieliliśmy nie stracić bramki, grając uważnie i odpowiedzialnie w obronie. Tymczasem popełniliśmy kilka znaczących błędów, tracąc dwa gole. Oczywiście, biorę poprawkę na to, że po raz pierwszy graliśmy w takim zestawieniu.

My z uwagą przygląda-



Z czterech nowych piłkarzy, którzy zadebiutowali w barwach Stali w meczu z Unią dwaj to obrońcy: Rafał Skrzypek (pierwszy z lewej) i Tomasz Dziobek (w środku).

liśmy się czwórce testowanych zawodników. W naszej ocenie na pozytywne noty zasłużyli trzej: Adam Janeczko, strzelec dwóch bramek, Michał Zajdel oraz Rafał Skrzypek. Nieco gorzej wypadł debiut Tomasza Dziobka, co nie znaczy, że w następnym meczu z Polonią w Przemyślu (sobota) może być już znacznie lepiej. Z innych piłkarzy najwyżej oceniliśmy grę Mariusza Sumary, który dobrze grał w obronie ale też odważnie włączył się do gry w ataku (świetne podanie do Janeczki w 37 min, zakończono golem).

– Przeanalizujemy grę na-

szych piłkarzy w tym spotkaniu, wyciągniemy wnioski. Zresztą, każdy mecz będziemy starali się nagrywać, aby mieć materiał do analizy. To bardzo pomaga w pracy – stwierdza trener M. Bukład. Podczas całej pierwszej po-

został niespełna miesiąc. To niewiele, zwłaszcza że w drużynie będzie sporo zmian, a i wiele chcą trenerzy zmienić. W obozie stalowców atmosfera wydaje się być mobilizująca. Wszyscy, zawodnicy i szkoleniowcy, pracują w pocie

Adventure Racing w Bieszczadach

Lubisz duże wyzwania i ekstremalne przeżycia? Uprawiasz sport i chcesz się sprawdzić? W takim razie ta informacja jest dla Ciebie. Są jeszcze miejsca na Mistrzostwa Polski w „Adventure Racing 2007”, które w tym roku, we wrześniu, odbędą się w Bieszczadach. Czy wystartują w nich przedstawiciele Podkarpacia?

Adventure Racing to dynamiczne, widowiskowe konkurencje i zadania specjalne, ekstremalne przeżycia i sportowe emocje. To rywalizacja trwająca dzień i noc przez 80, bądź 55 godzin. Kajakami, na rowerach, rolkach, biegiem i wpraw. Można dostać nieźle w kość. Według organizatorów, impreza ta jest najdłuższym i najbardziej urozmaiconym w Polsce letnim ekstremalnym rajdem przygodowym. Wymaga od uczestników dużych umiejętności psychofizycznych i nawigacyjnych oraz dobrej kondycji.

Zawody przeprowadzone będą w dwóch kategoriach: trasa MASTERS na dystansie 350 - 400 km., – raczej dla doświadczonych, zaprawionych w boju herosów. W ciągu 80 godzin

(non-stop) zawodnicy przemierzą dystans: 350-400 km. Startowców będą w 4-osobowych zespołach mieszanych (w składzie min. jedna kobieta). Termin 24-30 września. Druga trasa SPEED długości 200 km. (55 godzin), przeznaczona jest dla amatorów i mniej doświadczonych zawodników. Ekipy startować będą w składach 2-osobowych, bez podziału na pięć. Termin 26-30 września. Baza „Adventure Racing 2007” znajdować się będzie nad Zalewem Solińskim.

Więcej o mistrzostwach oraz informacje dla chętnych do wzięcia udziału w rajdzie, znajdziecie na stronie: www.adventurerace.pl. Można też nawiązać kontakt e-mailowy: info@adventurerace.pl

emes

Zaczęli od Pisarowic

Od zdobycia zwycięskiego pucharu w Turnieju w Pisarowcach rozpoczął pracę z I zespołem piłkarzy Stali trener Maciej Bukład. Stalowcy pewnie wygrali z gospodarzami LKS-em Pisarowce (8-0) oraz z Cosmosem Nowotaniec (4-1), a Maciej Kuzicki został wybrany najlepszym piłkarzem turnieju.

W meczu otwarcia stalowcy nie oszczędzili gospodarzy, aplikując im 8 goli. Łupem bramkowym podzielił się: Badowicz (3), Kuzicki (2), D. Jęczkowski i Niemczyk po 1. Zagrał w składzie: Lorenc – Chudziak, Łuczka, Samborski, Sumara – Kuzicki, Chyra, Pawiak, Kosiba – Nikody, Badowicz. Na zmiany wchodził: Szpiech, Niemczyk, Jarcz i T. Sawicki.

też piłkarze Stali, jednak chybiali w nieprawdopodobnych momentach (D. Jęczkowski, Nikody, Niemczyk, Kosiba, Kuzicki).

– Przyznam szczerze, że bardziej cieszyłbym się nawet z przegranego meczu z silnym rywalem, niż ze zwycięskiego pucharu. Nam są potrzebne sparingi z wymagającymi partnerami, gdyż one coś mogą dać drużynie. Takie

czola i pragną wystartować jak najlepiej. Chcą nie tylko wygrać, ale również pokazać dobry futbol. I to już od inauguracyjnego meczu z beniaminkami IV ligi, których los przydzielił im w pierwszych spotkaniach: najpierw w Krośnie z Krośnianką, a następnie z Unią Sarzyna w Sanoku. W tym pierwszym bardzo wypadłoby wygrać, a w drugim może być tak jak w środę, czyli też zwycięsko.

Marian Struś

Stal Sanok – Unia Sarzyna 4-2 (3-1). Bramki zdobyli: Michał Zajdel (3), Adam Janeczko (38), Adam Janeczko (43) i Piotr Łuczka (82, z rz. karnego).

* Jak duże jest zainteresowanie pływaniem w Sanoku?

– Bardzo duże. Każdego roku liczba zawodników w naszym klubie rośnie, a w Gimnazjum nr 1 od przyszłego roku szkolnego zostanie utworzona specjalna klasa o profilu pływackim.

* Czy nasza młodzież ma dobre warunki do trenowania i szlifowania formy na tak ważne imprezy?

– Jedynym moim komentarzem do tego pytania niech będzie fakt, że odkryty basen w Sanoku powstał w 1977 r. i w bieżącym obchodzi swe 30-lecie...

* Jakie są plany na przyszły sezon?

– Oczywiście nie rezygnujemy z ciężkiej pracy i mamy nadzieję na jeszcze lepsze rezultaty. Okazji do tego będzie bardzo dużo, gdyż są miesiące, w których 2-3 razy wyjeżdżać będziemy na zawody. Przed nami bardzo ważne eliminacje do Mistrzostw Polski, a także Podkarpacka Liga Pływacka Dzieci, która podzielona jest na kilka etapów. Będziemy gospodarzem jednych zawodów, planowanych na początek listopada.

* Życzymy zatem wytrwałości w pracy i jeszcze lepszych wyników osiągniętych na pływaniach całego kraju.

Rozmawiał: Tomasz Sokołowski



Tak uśmiechniętego Maćka chcielibyśmy oglądać po każdym meczu.

W finale przeciwnikiem Stali był zespół beniaminka ligi okręgowej Cosmos-u Nowotaniec, który w pierwszym spotkaniu pokonał KS Sacurov (V liga słowacka) 3-1. Stalowcy pewnie pokonali rywali 4-1 (2-0), zdobywając gole po strzałach: D. Jęczkowskiego, Badowicza, Nikodego i Niemczyka. Drużynę z Nowotańca, prowadzoną przez Janusza Sieradzkiego, który jest w niej grającym trenerem, należy pochwalic za ambitny opór i walkę o jak najkorzystniejszy wynik. Zdobyła ona nie tylko honorowego gola, ale stworzyła jeszcze 2-3 sytuacje, z których powinny paść bramki. Co najmniej pięć takich sytuacji mieli

turniej pozwalają jedynie rozruszać się, nic poza tym – powiedział trener Maciej Bukład. Jego mina była tym smutniejsza, że poza jednym meczem z Hetmanem Zamość, wszyscy sparingpartnerzy, z którymi ma zmierzyć się Stal przed tym sezonem, do mocarzy się nie zaliczają. Widać silne zespoły też wolą grać z bardziej wymagającymi drużynami, a wartość Stali w ostatnim czasie wyraźnie poszła w dół. Ale nie grzmaśmy. Nasi piłkarze muszą też rozsmakować się w strzelaniu bramek. Turniej w Pisarowcach był właśnie okazją ku temu. W znacznym stopniu wykorzystaną.

emes

Udany sezon pływaków

Pływacki sezon za nami. Jako pierwszy w historii przyniósł nam medale na poziomie zawodów szkolnych, a także bardzo dobre występy sanockiej młodzieży w eliminacjach i finałach Mistrzostw Polski. O tych i wszystkich osiągnięciach, a także o planach na przyszłość, mówi Czesław Babiarsz, trener Międzszkolnego Klubu Sportowego.

* Sezon potwierdził, że nasza młodzież liczy się w walce o najwyższe laury i to na każdym poziomie szkolnych rozgrywek. Proszę przybliżyć nam te osiągnięcia...

– Nasi pływacy udowodnili, że potrafią zdobywać nawet złote medale w Mistrzostwach Podkarpacia i bić rekordy życiowe na Mistrzostwach Polski.



Przypomnę, że II LO zdobyło trzeci raz z rzędu 1. miejsce w województwie, natomiast dziewczyny z Gimnazjum nr 2 wywalczyły srebrne medale. Bardzo udanie swoje występy zakończyli także reprezentanci SP1 – dziewczęta zajęły 2. miejsce, a chłopcy 3.

* Sanok reprezentowany jest również przez zawodników MKS-u. Czy podtrzymali dobrą passę ze zmagani szkolnych?

– Uważam, że tak. W każdym zawodach na Podkarpaciu regularnie bierze udział około 60 młodych podopiecznych. Już od trzeciej klasy szkoły podstawowej rozgrywane są korespondencyjne Mistrzostwa Polski, w których w tym roku wystartowało 1289 pływaków. Inaczej wyglądały MP dzieci od lat 12, w których bardzo dobrze zaprezentował się uczeń SP1, Maciek Szybiak, uzyskując

awans do finałowej stawki 36 zawodników. O te miejsca walczyło około 500 uczestników z 118 klubów z całej Polski. Jest to z pewnością duże osiągnięcie i bardzo dobry prognostyk na przyszłość. Również 13-latkowie z naszego klubu brali udział w styczniowych Mistrzostwach Polski. Trzeba pamiętać, że zawody tej rangi stoją na bardzo wysokim poziomie.

* Jaka jest recepta na osiągnięcie sukcesów w pływaniu?

– Tylko ciężka praca i zaangażowanie mogą przynieść sukcesy. A szkoleniowiec musi odpowiednio dobrać rytm zajęć dla dzieci w różnym wieku i kontynuować ich rozwój. Dużo zależy od wytrwałości samych zawodników, gdyż trening pływacki jest jednym z najcięższych. Dlatego należy realizować kolejne cele. W tym miejscu chciałbym wyróżnić kilku zawodników, którzy solidnie pracowali na zajęciach i poczynili największe postępy. Są to: Wiktor Wdowiak, Elwira Lipka, Jagoda Sobkiewicz, Sylwia Lechoszest, Adriana Kusior, Kamila Pierzchała, Monika Pająk, Jędrzej Babiarsz, Michał Jezior oraz wspomniany Maciek Szybiak.